

# Mirosław Sikora

---

## Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę

---

Pamięć i Sprawiedliwość 11/2 (20), 359-410

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

# Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę

## Zagadnienie i stan badań

Od początku lat dziewięćdziesiątych XX w. po dzień dzisiejszy w prasie i czasopismach polityczno-gospodarczych i na stronach internetowych ukazywały się artykuły o uwłaszczeniu się członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zwłaszcza jej prominentnych działaczy, na mieniu PRL. W niektórych publikacjach spotykamy też informacje o tym, że oprócz działaczy partii w nielegalny lub quasi-legalny zabór mienia stanowiącego własność społeczeństwa uwikłani byli również funkcjonariusze cywilnych i wojskowych służb specjalnych PRL<sup>1</sup>.

Temat uwłaszczenia nomenklatury partyjnej sam w sobie był również przedmiotem bardziej obszernych studiów naukowych, zwłaszcza autorstwa socjologa Jacka Tittenbruna<sup>2</sup>. Poruszany był też przy okazji omawiania szeroko pojętej transformacji systemowej w Polsce w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, głównie przez politologa Antoniego Dudka<sup>3</sup> i dziennikarza Rafała A. Ziemkiewicza<sup>4</sup>. W obszernym studium źródłowym Arnošt Bečka i Jacek Molesta dokonali szczegółowego przeglądu wszystkich komponentów potencjału gospodarczego PZPR (nieruchomości, rzeczy ruchome, kapitał), opisując też

<sup>1</sup> I. Rosińska, P. Rabiej, *I Departament SB w bankach III RP* (<http://www.abcnet.com.pl/node/3056>, 25 I 2010 r.); R. Kasprów, J. Łęski, *BIG, czyli jak powstawała „czerwona pajęczyna”*, „Życie”, 30 IV – 1 V 1997; *Nierealny scenariusz. Z Januszem Lewandowskim, ministrem prywatyzacji w rządach Jana Bieleckiego i Hanmy Suchockiej, rozmawia Rafał Kasprów*, „Życie”, 26–27 VIII 1997; R. Kasprów, J. Łęski, *Tajemnice „Handlowego”*, „Życie”, 26 V 1997; L. Szymowski (dla Polskiego Radia, 21 XII 2006, oprac. haribu.blog.onet.pl), *Gospodarcza GRA Służb Specjalnych* (<http://hotnews.pl/artpolska-1030.html>, 26 I 2010 r.).

<sup>2</sup> J. Tittenbrun, *Upadek socjalizmu realnego w Polsce*, Poznań 1992; *idem*, *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, t. 1–4, Poznań 2007.

<sup>3</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1980–1990*, Kraków 2004; *idem*, *Historia polityczna Polski 1989–2005*, Kraków 2007.

<sup>4</sup> R.A. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna. Zapis choroby*, Warszawa 2006.

podjęte przez kierownictwo PZPR oraz jej sukcesorki, Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, inicjatywy służące uchronieniu majątku przed ewentualną nacjonalizacją, m.in. wyprowadzanie kapitału do spółek prywatnych<sup>5</sup>.

Rola służb specjalnych w przekształceniach zaakcentowana została z kolei w nie najnowszych już publikacjach Andrzeja Zybortowicza<sup>6</sup>, Ingi Rosińskiej i Pawła Rabieja<sup>7</sup> oraz Rafała Kasprówa i Jacka Łęskiego<sup>8</sup>. Stosunkowo dużo uwagi tej problematyce poświęciła w swoich teoriach z pogranicza socjologii i politologii Jadwiga Staniszkis<sup>9</sup>. Mimo to po dziś dzień brakuje nam wiedzy na ten temat<sup>10</sup>.

Oddzielnie potraktować należy niezwykle bogatą literaturę, jakiej doczekała się polska transformacja gospodarcza<sup>11</sup> w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Aktywnością w tej dziedzinie wykazywali się jednak głównie ekonomiści<sup>12</sup>,

<sup>5</sup> A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji majątku bylejk Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Sopot–Warszawa 2000.

<sup>6</sup> A. Zybortowicz, *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postnomenklaturowy*, Komorów 1993.

<sup>7</sup> I. Rosińska, P. Rabiej, „Droga cienia”. *Wachowski bez cenzury*, Łódź 1993.

<sup>8</sup> Zob. przypis 1.

<sup>9</sup> J. Staniszkis, *Postkomunizm. Próba opisu*, Gdańsk 2005; zob. też *eadem*, *Kapitalizm polityczny i jego dynamika (IV i V 1997)* [w:] *Wielka transformacja. Zmiany ustroju w Polsce po 1989 r.*, red. I. Krzemiński, Warszawa 2011.

<sup>10</sup> Już w pochodzącej z początku lat dziewięćdziesiątych publikacji Andrzeja Zybortowicza daje się wyczuć pewną irytację naukowca w związku z przewagą sloganów nad faktami w toczącej się wówczas dyskusji na temat prywatyzacji: „O spółkach nomenklaturowych pisano swego czasu sporo, nie wiem jednak, czy ktoś przeanalizował to zagadnienie w sposób systematyczny i dogłębny – przynajmniej na tyle, na ile to obecnie możliwe. (Łatwiej oczywiście hałasować, wałąc w bęben dekomunikacji, niż mozolnie ustalać fakty)” (A. Zybortowicz, *W uścisku tajnych służb...*, s. 38). Oprócz dwóch publikacji Jacka Tittenbruna (zob. wyżej) – tej ostatniej, jakkolwiek bardzo obszernej i szczegółowej, jednak niesystematyzującej problematyki, trudno byłoby obecnie wskazać inną monografię poświęconą uwłaszczeniu nomenklatury partyjnej. Tym samym słowa Zybortowicza mimo upływu lat nie straciły wiele na aktualności. W kolejnych publikacjach popularnych i popularnonaukowych po 1989 r. pojawiają się zawsze nazwy tych samych spółek, względnie tych samych afer – BIG Bank Gdański SA, PHZ Universal SA, Polisa SA, Transakcja SA i in. Równie często natrafiamy na urastającego do miana symbolu kombinacji biznesowych doby wczesnej transformacji gospodarczej Aleksandra Gawronika i jego sieć kantorów (np. R.A. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna...*, s. 223; J. Tittenbrun, *Z deszczu...*, s. 320–321, 335–343). W konsekwencji nie wiadomo, czy powtarzane wciąż wypadki nadużyć i patologii gospodarczych to jedynie przykłady, czy też może całość problematyki.

<sup>11</sup> Według Macieja Bałtowskiego i Macieja Miszewskiego transformacja systemowa obejmuje transformację ustrojową i transformację gospodarczą (*idem*, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2006, s. 23–24). Prowadzone w ostatnich dwóch dekadach przez socjologów, ekonomistów, politologów, prawników i historyków studia zaowocowały licznymi definicjami pojęcia transformacji i różnych jej mutacji (np. tranzycji). Waldemar Wojtasik wyróżnia aż cztery płaszczyzny transformacji: gospodarczą, ekonomiczną, społeczną i świadomościową (*idem*, *Ekonomia i polityka w okresie transformacji* [w:] *Transformacja systemowa w Polsce 1989–2009. Próba bilansu*, red. R. Glajcar, A. Wojtasik, Katowice 2009, s. 324). Na temat transformacji, jednak z naciskiem na okres po 1989 r. zob. też *Transformacja systemowa w Polsce*, red. K. Żukrowska, Warszawa 2010.

<sup>12</sup> Zob. np. M. Nasilowski, *Ekonomia w procesie przekształceń systemowych*, Warszawa 1990; *idem*, *Transformacja systemowa w Polsce*, Warszawa 1995; *idem*, *Czy terapia szokowa była w Polsce uzasadniona. Transformacja gospodarki*, Warszawa 1997; M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*; M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza Polski*, Katowice 2001; Ł. Paprotny, *Drugi etap reformy gospodarczej (luty 1988 – sierpień 1989)* [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2007, s. 354–366.

względnie historycy ekonomii<sup>13</sup>. W efekcie – przynajmniej z punktu widzenia historyka nieekonomisty – proces prywatyzacji, w sensie przekształceń *stricto* ekonomicznych, został przeanalizowany dość gruntownie. Podkreślić tu należy również sposób ujmowania zagadnienia w literaturze problemu; rok 1989 nie odgrywa aż takiej roli jak w historii politycznej (transformacja ustrojowa) Polski. Wynika to z wdrożenia pewnych działań zmierzających do komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych przez władze komunistyczne jeszcze w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych<sup>14</sup>. Charakterystyczne jest też – i poniekąd zrozumiałe – że uwłaszczenie się aparatu, mające niewątpliwie pejoratywny wydźwięk, zajmowało ekonomistów jedynie marginalnie, niekiedy nawet można odnieść wrażenie, że zostało po prostu świadomie zbagatelizowane. Jeszcze mniej dowiemy się od nich o roli, jaką w próbach częściowego urynkowania gospodarki polskiej w latach osiemdziesiątych odgrywały służby specjalne<sup>15</sup>.

Mówiąc o najnowszych badaniach dotyczących gospodarki PRL, trudno nie wymienić publikacji Dariusza Jarosza i Marii Pasztor<sup>16</sup> oraz Jerzego Kochanowskiego<sup>17</sup>, poruszających problematykę nadużyć gospodarczych w Polsce Ludowej<sup>18</sup>. Opracowania te – oprócz wyjaśniania mechanizmów samych nadużyć – wnoszą bardzo dużo do naszej wiedzy o funkcjonowaniu ludowego wymiaru sprawiedliwości (czy raczej „sprawiedliwości”), w tym organów ścigania, takich jak MO i UB (SB)<sup>19</sup>.

Zaskakująco mało publikacji na temat relacji między Służbą Bezpieczeństwa i gospodarką powstało dotychczas w łonie Instytutu Pamięi Narodowej lub na podstawie materiałów z jego zasobu. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje opublikowany niedawno artykuł przyczynkarski Krzysztofa Łojana z Oddziału IPN w Katowicach, w którym przeanalizowano działania operacyjno-rozpoznawcze SB prowadzone wobec potężnych central względnie przedsiębiorstw handlu zagranicznego ulokowanych w górnośląskim okręgu przemysłowym (Węgłokoks, Centrozap, Stalexport)<sup>20</sup>. Na uwagę zasługuje ciekawa publikacja

<sup>13</sup> D.T. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba ratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.

<sup>14</sup> Grzegorz Kołodko stwierdza: „Transformacja systemowa od planu do rynku została w Polsce zapoczątkowana, wbrew dość powszechnym opiniom, jeszcze w dekadzie lat osiemdziesiątych” (*idem*, *Transformacja polskiej gospodarki. Sukces czy porażka*, Warszawa 1997, s. 12).

<sup>15</sup> Próżno szukać obszerniejszych odniesień (poza drobnymi wzmiankami, niepopartymi zresztą żadnymi statystykami) do kwestii uwłaszczenia nomenklatury partyjnej w latach osiemdziesiątych czy dziewięćdziesiątych w pracach Leszka Balcerowicza, Grzegorza Kołodki, Władysława Baki; por. L. Balcerowicz, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przelomu epok*, Warszawa 1997; *idem*, *Państwo w przebudowie*, Kraków 1999; G. Kołodko, *Transformacja...*; W. Baka, *W tyglu transformacji ustrojowej: szkice i komentarze*, Warszawa 2004; *idem*, *Zmagania o reformę. Z dziennika politycznego 1980–1990*, Warszawa 2007.

<sup>16</sup> D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna: fakty i konteksty*, Toruń 2004.

<sup>17</sup> J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami. „Czarny rynek” w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2010.

<sup>18</sup> Słowo „przestępczość” we współczesnym rozumieniu to kontrowersyjne stwierdzenie w odniesieniu np. do niektórych podejmowanych przez społeczeństwo Polski Ludowej niekiedy na masową skalę nielegalnych *de iure* czynności zarobkowych.

<sup>19</sup> U Kochanowskiego pojawiają się też wątki działań rozpoznawczych SB wobec różnych środowisk „szarej strefy”, np. cinkciarzy (J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami...*, s. 298).

<sup>20</sup> K. Łojan, *Struktury gospodarcze katowickiej Służby Bezpieczeństwa w czasach schyłku systemu. Zarys zagadnienia* [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989*

Andrzeja Zawistowskiego<sup>21</sup>, który jednak – opisując dzieje Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego – stosunkowo niewiele miejsca poświęcił „ochronie obiektowej” tego przedsiębiorstwa ze strony SB. Bardziej analityczne pod tym względem podejście odnajdujemy w książce Roberta Klementowskiego, w której przedmiotem studiów stało się przedsiębiorstwo eksploatacji rud uranu w Kowarach<sup>22</sup>.

Syntetycznie do inwigilacji podmiotów gospodarki uspołecznionej podszedł w niezwykle wartościowej książce Krzysztof Madej (były pracownik IPN)<sup>23</sup>. Opisał mechanizmy przeciwdziałania przestępczości gospodarczej przez pryzmat organów PZPR, prokuratury, sądownictwa, Najwyższej Izby Kontroli i w końcu MSW.

Interesującym przyczynkiem do problematyki inwigilowania podmiotów gospodarki uspołecznionej jest też tekst Wojciecha Frazika na temat etatów niejawnych SB w zakładach pracy<sup>24</sup>. W nieco innym nurcie badawczym mieszczą się teksty Andrzeja Paczkowskiego<sup>25</sup> i Witolda Bagieńskiego<sup>26</sup>, zasługujące na uwzględnienie. W obu wypadkach obiektem dociekań były interakcje cywilnego wywiadu naukowo-technicznego i ekonomicznego z odpowiedzialnym za rozwój technologiczny i gospodarczy aparatem administracyjnym PRL (ministerstwa, jednostki badawczo-rozwojowe, przedsiębiorstwa).

Tendencję do unikania tematyki gospodarczej przez zawodowych historyków tłumaczyć można stopniem skomplikowania materii. Już chociażby pobieżna lektura akt spraw obiektowych dotyczących pięciu najważniejszych banków polskich w latach osiemdziesiątych (Narodowy Bank Polski, Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski, Bank Handlowy SA, Bank Polska Kasa Opieki SA, Bank Rozwoju Eksportu SA) prowadzi do wniosku, że merytoryczna analiza, interpretacja i ocena większości dokumentów zgromadzonych lub wytworzonych w toku prowadzenia tych spraw dostępna jest tylko osobie mającej obszerną wiedzę z zakresu nauk ekonomicznych oraz przepisów prawa handlowego. Niezależnie od tego

---

roku w województwach katowickim i opolskim, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum, Katowice 2010, s. 341–354.

<sup>21</sup> A. Zawistowski, *Kombinat. Dzieje Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego – wielkiej inwestycji planu sześcioletniego*, Warszawa–Białystok 2009.

<sup>22</sup> R. Klementowski, *W cieniu sudeckiego uranu. Kopalnictwo uranu w Polsce w latach 1948–1973*, Wrocław 2010.

<sup>23</sup> K. Madej, *Bezradność lub represja. Władze wobec przestępczości gospodarczej w PRL (1956–1970)*, Warszawa 2010. Inne publikacje tego autora dotyczące problematyki ekonomicznej: *Korupcja w PRL w latach 1956–1980* [w:] *PRL – trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 249–280; *Spółdzielczość mieszkaniowa. Władze PRL wobec niezależnej inicjatywy społecznej (1961–1965)*, Warszawa 2003.

<sup>24</sup> W. Frazik, *Etaty niejawne, praca pod przykryciem, grupy interwencyjne, konsultanci – nowe formy pracy operacyjnej pionu III Służby Bezpieczeństwa w zakładach pracy według dokumentu z 1972 r. (i aneks źródłowy)* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.

<sup>25</sup> A. Paczkowski, *Rezydentura wywiadu MSW w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego (1971–1983)* [w:] *„Budujemy socjalizm”. Materiały pokonferencyjne*, red. R. Klementowski, S. Ligarski, Warszawa 2010, s. 47–60.

<sup>26</sup> W. Bagieński, *Wkład wywiadu gospodarczego w rozwój przemysłowy w dekadzie Edwarda Gierka* [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego okresu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, Warszawa 2011, s. 57–72.

nikle zainteresowanie działalnością SB na płaszczyźnie gospodarczej należy tłumaczyć dominującym wciąż na rynku historii najnowszej – uzasadnionym zresztą – trendem, aby badać przede wszystkim problematykę zwalczania przez SB opozycji politycznej i Kościoła katolickiego<sup>27</sup>.

Ostatecznie stwierdzić należy, że mimo pewnych wysiłków ze strony naukowców i dziennikarzy relacje między szeroko pojętym aparatem władzy PRL a przedsiębiorstwami państwowymi, także spółdzielczymi i prywatnymi w ostatniej dekadzie funkcjonowania systemu socjalistycznego w Polsce pozostają zasadniczo niewyjaśnione i nie doczekały się syntetycznego ujęcia.

Również Krzysztof Madej wskazuje, że kwestia działalności MSW wobec przestępczości gospodarczej jest niedostatecznie opracowana<sup>28</sup>. Można natomiast polemizować z wyrażonym przez tego badacza sądem, że „w żadnej z epok PRL sprawa przestępczości gospodarczej nie miała takiego znaczenia [jak w latach 1956–1970]”<sup>29</sup>.

\* \* \*

W niniejszym przyczynku autor ograniczył się do omówienia relacji między SB i gospodarką, pozostawiając na boku związki gospodarki i PZPR. Pominął również rolę wojskowych służb specjalnych (Wojskowej Służby Wewnętrznej<sup>30</sup>, Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego<sup>31</sup>, Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza). Selektywność ta podyktowana jest rozległością zagadnienia i skutkować musi pewnym zniekształceniem czy uproszczeniem obrazu minionej rzeczywistości. Oczywiście jest bowiem, że decyzje podejmowane na poszczególnych szczeblach resortu bezpieczeństwa wynikały z interakcji między władzami państwowymi (PZPR) a SB. Wiemy też – m.in. z raportu o likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych – że wpływy w gospodarce rozbudowywały również wojskowe służby specjalne PRL (np. w celu generowania alternatywnych źródeł finansowania własnej działalności)<sup>32</sup>. Ponadto przez wzgląd na niewielki rozmiar

<sup>27</sup> Jakże zaskoczony był autor niniejszego tekstu, gdy identyczną uwagę przeczytał w pracy opublikowanej niespełna dwie dekady wcześniej przez Zybortowicza: „W ostatnich kilku latach ujawniając tajemnice MSW, koncentrowano się raczej na walce resortu z Kościołem katolickim, opozycją polityczną, na przesładowaniach, dezinformacji, na czysto instrumentalnym, represyjnym traktowaniu prawa [...]. Jednak nawet łączne rozpatrzenie tego, co powiedzieli Kiszczak, Pożoga, Szlachcic [...] i inni autorzy, nie daje nam wiedzy o pewnym istotnym wymiarze aktywności komunistycznych tajnych służb. Mam na myśli działania związane z zabezpieczeniem funkcjonowania instytucji państwowych, których celem nie było zwalczanie opozycji” (A. Zybortowicz, *W uścisku...*, s. 33).

<sup>28</sup> K. Madej, *Bezradność lub represja...*, s. 9, 14.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>30</sup> Na temat tej służby zob. *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, wstęp i oprac. B. Kapusiak, Kraków 2010.

<sup>31</sup> Na temat tej służby zob. S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991*, Poznań 2011.

<sup>32</sup> A. Macierewicz, *Raport o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych w zakresie określonym w art. 67. ust. 1 pkt 1–10 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. „Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego”*

niniejszego tekstu autor postanowił skoncentrować się na sektorze finansowym i – w mniejszym stopniu – przemysłowym, na uboczu pozostawił zaś rolnictwo. Jest to uzasadnione, gdyż kontrola operacyjna obu wymienionych sektorów z jednej i rolnictwa z drugiej strony realizowana była na ogół przez odrębne komórki organizacyjne (piony) SB.

Wyraźnie też należy powiedzieć, że kontrola operacyjna gospodarki pojmowana jako nadzór nad podmiotami gospodarczymi w celu zapobiegania nieprawidłowościom i zapewnienia ochrony kontrwywiadowczej, nie zaś jako wpływ na gospodarkę przez utajoną manipulację jej podmiotami, nie była specyfiką SB ani nawet innych służb cywilnych (czy wojskowych) w krajach bloku wschodniego. Nie ograniczała się ona również do krajów rządzonych w sposób autorytarny. Była natomiast – i wciąż jest – istotnym, uzasadnionym względami bezpieczeństwa państwa obszarem aktywności cywilnych i wojskowych służb kontrwywiadu oraz organów powołanych do zwalczania przestępczości gospodarczej<sup>33</sup>. Podobną uwagę czyni Krzysztof Madej, pisząc, że władze PRL oprócz reprezentowania określonego systemu politycznego oraz pilnowania jego założeń ideologicznych i ekonomicznych wypełniały również te zadania, które zawsze wypełnia każda władza, choćby takie jak zwracanie uwagi na przestrzeganie obowiązującego prawa i porządku publicznego<sup>34</sup>.

Zagadnienia kontrolowania operacyjnego gospodarki PRL przez SB (i analogicznych działań w pozostałych krajach bloku wschodniego) w latach osiemdziesiątych są dla historyka atrakcyjne. Atrakcyjność ta wynika z fenomenu zainicjowanego wówczas w Polsce (i innych krajach demokracji ludowej) procesu uwalniania socjalistycznego rynku od reguł planowania ekonomicznego, otwierania się kraju na inwestorów zagranicznych oraz prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. W perspektywie chodzi zatem bardziej o rolę SB w transformacji gospodarczej, nie zaś o sam fakt inwigilowania gospodarki przez tę służbę. Aby jednak analizować pierwszą z wymienionych kwestii, trzeba gruntownie przebadać drugą.

Zadaniem niniejszego tekstu jest zdefiniowanie przyszłego pola badawczego oraz zintegrowanie najważniejszych dotychczasowych ustaleń na temat mechanizmów ingerencji SB w sferę gospodarki.

---

*oraz o innych działaniach wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, 2007, s. 19–21.*

<sup>33</sup> Przy okazji omawiania współczesnych obszarów działalności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Łukasz Skoneczny pisze m.in.: „Do wewnętrznych zagrożeń ekonomicznych [państwa polskiego – M.S.] należą niezgodne z prawem działania rodzimych i zagranicznych przedsiębiorców na rynku krajowym, zwłaszcza próby nielegalnego wzbogacania się, defraudacje państwowych lub zagranicznych dotacji, spekulacja, korupcja”. Na temat kontrolno-ochronnej funkcji ABW przeczytać zaś możemy: „Wykonanie tej funkcji wiąże się z przeciwdziałaniem ujawniania tajemnicy państwowej i służbowej oraz sprawdzaniem stanu ich zabezpieczenia”, w tym: „prowadzenie postępowań sprawdzających wobec przedsiębiorców, jednostek naukowych i badawczo-rozwojowych, starających się o zawarcie umowy lub wykonujących umowę dotyczącą realizacji zadań opłacanych w całości lub części ze środków publicznych, z którymi łączy się dostęp do informacji stanowiących tajemnicę państwową bądź służbową” (Ł. Skoneczny, *Rola Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w systemie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1, s. 25–28).

<sup>34</sup> K. Madej, *Bezradność lub represja...*, s. 273.

## Geneza i ewolucja organizacyjna pionu inwigilacji gospodarki SB MSW

Zbyt obszerna, aby roztrząsać ją w tym miejscu, jest kwestia motywów przyswecających służbom specjalnym w ogóle, w tym organom dawnych państw bloku wschodniego, sprawującym kontrolę operacyjną podmiotów gospodarczych<sup>35</sup>.

Dzięki badaniom prowadzonym przez zespoły historyków IPN pod kierownictwem Krzysztofa Szwagrzyka i Pawła Piotrowskiego wiemy już dziś, że kwestie gospodarcze znajdowały się w orbicie zainteresowania resortu bezpieczeństwa Polski Ludowej od samego początku jego funkcjonowania. Od 1 stycznia 1945 r. należały do kompetencji Wydziału IV Departamentu I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Pierwszym ważnym wydarzeniem dla organizacji pracy operacyjnej w sferze gospodarki było jednak utworzenie w MBP w drugiej połowie 1945 r. Departamentu IV – do spraw ekonomicznych, w skład którego weszło osiem wydziałów, podzielonych na sekcje zgodnie z kryterium branżowym, uwzględniającym właściwie wszystkie sektory gospodarki<sup>36</sup>. Rozległy zakres zainteresowania tego departamentu (w kolejnych latach ulegał drobnym modyfikacjom<sup>37</sup>) wskazuje jednoznacznie, że Urząd Bezpieczeństwa miał ambicje totalnej kontroli życia gospodarczego w kraju. Kontrola ta tożsama była wówczas

<sup>35</sup> Na temat wywiadu i szpiegostwa gospodarczego w przeszłości i współcześnie zob. L. Korzeniowski, A. Peplowski, *Wywiad gospodarczy: historia i współczesność*, Kraków 2005; B. Martinet, Y.M. Marti, *Wywiad gospodarczy: pozyskiwanie i ochrona informacji*, przekł. K. Bolesta-Kukulka, Warszawa 1999; M. Minkina, *Współczesny wywiad*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2008, R. 9, nr 1 (121).

<sup>36</sup> Wydział I – przemysł ciężki (sekcje: 1 – instytucji państwowego planowania i ekonomiki, 2 – górnictwo-hutnicza, 3 – chemiczna i paliw płynnych, 4 – metalowa, 5 – energetyczna, 6 – zbrojeniowa); Wydział II – przemysł lekki (sekcje: 1 – włókiennicza, 2 – pozostałe gałęzie oprócz spożywczego, 3 – przemysłu prywatnego, 4 – rzemiosła i spółdzielczości pracy, 5 – przemysłu komunalnego); Wydział III – handel krajowy, aprowizacja i spółdzielczość (sekcje: 1 – świadczeń i aprowizacji, 2 – handlu państwowego i prywatnego, 3 – handlu spółdzielczego, 4 – przemysłu spożywczego); Wydział IV – handel zagraniczny i finanse (sekcje: 1 – skarbowa, 2 – banków i ubezpieczeń, 3 – handlu zagranicznego, 4 – żegluga i portów); Wydział V – rolnictwo i lasy (sekcje: 1 – rolna i przemysłu rolnego, 2 – leśna i przemysłu leśnego); Wydział VI – auto- i awiotransport oraz łączność (sekcje: 1 – autotransportu i dróg lądowych, 2 – dróg wodnych, 3 – awiotransportu, 4 – poczty, telefonów, telegrafów i radia); Wydział VII – odbudowa kraju (sekcje: 1 – odbudowy Warszawy, 2 – odbudowy ośrodków prowincjonalnych, przemysłu i portów, 3 – pomiarów, planowania i projektowania); Wydział VIII – kolejowy (pięć sekcji, obsługujących Ministerstwo Komunikacji i cztery dyrekcje okręgowe kolei państwowych). Powyższy zakres działalności UB odwzorowany był, choć z pewnymi organizacyjnymi różnicami, na szczeblu terenowym – w wydziałach IV wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 32–33).

<sup>37</sup> W końcu 1949 r. Departament IV miał dziesięć wydziałów: Wydział Ogólny; Wydział I – przemysł ciężki, górnictwo, energetyka; Wydział II – przemysł lekki i spożywczy; Wydział III – handel i spółdzielczość; Wydział IV – skarbowość i finanse; Wydział V – rolnictwo i leśnictwo; Wydział VI – budownictwo; Wydział VII – handel zagraniczny i żegluga morska; Wydział VIII – komunikacja i transport; Wydział X (lub IX) – obiekty specjalne. W latach 1950–1954 przeprowadzono kilka kolejnych reorganizacji, m.in. wyłączono z Departamentu IV zagadnienia komunikacji i transportu i dla ich obsługi utworzono Departament VIII (w latach 1954–1956 jako Departament V). W 1953 r. przejściowo wyłączono z Departamentu IV sprawy przemysłu ciężkiego i powierzono je nowemu Departamentowi IX (już w 1954 r. pion ten jednak zlikwidowano i przemysłem ciężkim znów zajmował się Departament IV). Tymczasowy charakter miało również wydzielenie w 1954 r. z Departamentu IV

z przeciwdziałaniem szeroko pojętej – rzeczywistej lub urojonej – dywersji i sabotażowi ze strony państw bloku zachodniego oraz polskich antykomunistycznych organizacji podziemnych.

Na fali żywionej przez komunistów obawy w 1947 r. przystąpiono – na razie selektywnie – do organizowania w ważnych przedsiębiorstwach państwowych tzw. referatów ochrony przemysłu. Do 1950 r. ich pracownicy byli zatrudnieni w pilnowanych przez siebie zakładach i podlegali kierownictwom tych zakładów (ewentualnie zjednoczeń i zarządów przemysłowych). Wykonywali jednak dyspozycje płynące z Wydziałów IV wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego. Kompetencje referatów unormowane zostały instrukcją dopiero w 1949 r. Wówczas to funkcjonariuszom tych swoistych rezydentur pionu inwigilacji gospodarki nie tylko polecono prowadzenie pracy operacyjno-sledczej, rozbudowę własnej sieci informacyjno-agenturalnej, ewidencjonowanie i analizowanie incydentów sabotażowo-dywersyjnych, badanie nastrojów wśród robotników, neutralizowanie inicjatyw strajkowych i prowadzenie rozmów ostrzegawczych z pracownikami, lecz także zezwolono im na wywieranie wpływu na kierownictwa zakładów m.in. w zakresie polityki kadrowej oraz na wgląd w zakładową dokumentację. Do referatów należało również nadzorowanie Straży Przemysłowej i zakładowych jednostek Straży Pożarnej. W 1950 r. pracownicy referatów przeszli oficjalnie na etaty UB<sup>38</sup>.

Transformacja aparatu bezpieczeństwa w latach 1954–1956 pociągnęła za sobą m.in. likwidację referatów ochrony przemysłu. Jednym z najważniejszych powodów było nadużywanie władzy przez funkcjonariuszy tych komórek UB wobec kierownictw zakładów i w ogóle nadmierna ingerencja w funkcjonowanie przedsiębiorstw<sup>39</sup>. Część ich kompetencji przejęła Straż Przemysłowa<sup>40</sup>

---

spraw rolnictwa i gospodarki leśnej i utworzenie niezależnego Inspektoratu Wiejskiego MBP – funkcjonował on do 1956 r., następnie przywrócono stan pierwotny (*ibidem*, s. 33–34).

<sup>38</sup> Więcej zob. A. Dziuba, *Jeden z frontów walki o Plan Sześćioletni. O działalności referatów Ochrony Przemysłu w Gliwicach* [w:] *Władza, polityka i społeczeństwo w Gliwicach w latach 1939–1989*, red. B. Tracz, Katowice–Gliwice 2010, s. 116–117, *passim*; M. Bortlik-Dźwierzynska, *Ochrona przemysłu* [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009, s. 342–377.

<sup>39</sup> Krytyczne uwagi na temat referatów odnajdujemy nawet w opracowaniu MSW z lat osiemdziesiątych: „Nadmierna rozbudowa kompetencji tych organów, prowadząca nawet do wydawania poleceń dyrektorom fabryk, oraz wyolbrzymianie i przecenianie środków administracyjnych i represyjnych w pracy referatów spowodowały, że w ramach reorganizacji Służby Bezpieczeństwa na mocy ustawy z dnia 13 listopada 1956 r. referaty ochrony zostały zlikwidowane” (AIPN Ka, 0216/16, W. Ciasoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 13–14).

<sup>40</sup> Dopiero 31 I 1961 r. sejm po raz pierwszy uregulował prawnie działalność tej formacji ustawą o Straży Przemysłowej. Służba ta otrzymała m.in. uprawnienia do legitymowania i przeszukiwania osób na terenie zakładów oraz używania broni palnej w szczególnych wypadkach. Uchwałą nr 328/62 Rady Ministrów z 29 X 1962 r. na ministra spraw wewnętrznych nałożono obowiązek ustalania – w porozumieniu z właściwymi ministrami – ramowych założeń organizacji ochrony zakładów pracy przez Straż Przemysłową. Zakres kontroli MSW nad strażą obejmował: opiniowanie działań (planów działań) dotyczących ochrony zakładów pracy oraz kontrolę stanu tej ochrony, wydawanie opinii o kandydatach na pracowników, stanowiska dowódców wart, zastępców komendantów i komendantów Straży Przemysłowej – w zakresie ich przydatności zawodowej, koordynowanie w zakładach pracy działalności Straży Przemysłowej ze Strażą Pożarną (zakres uprawnień MSW do koordynowania działań Straży Pożarnej regulowała ustawa z 12 VI 1975 r. o ochronie przeciwpożar-

i Straż Ochrony Kolei<sup>41</sup>. Do zadań Straży Przemysłowej (liczącej w 1961 r. około 19 tys. ludzi) należało zapobieganie kradzieżom i pożarom, a także wykrywanie ulotek i napisów o treści antypaństwowej oraz badanie nastrojów wśród załogi na potrzeby Departamentu III SB MSW<sup>42</sup>. Po 1956 r. Straż Przemysłowa podlegała jednak nie bezpośrednio SB, lecz Głównemu Inspektoratowi Ochrony Przemysłu MSW.

W 1956 r. ranga pionu inwigilacji gospodarki straciła na znaczeniu w innym jeszcze wymiarze: zlikwidowano Departament IV. Zgodnie ze stanem na 1957 r. wszystkie sprawy gospodarcze leżały w gestii Wydziału VI Departamentu III – do spraw walki z działalnością antypaństwową w kraju. Między 1956 a 1971 r. doszło też do ponownego wyodrębnienia zagadnień dotyczących sektora rolnego oraz handlu zagranicznego i powierzenia ich Wydziałowi V Departamentu III<sup>43</sup>. Reorganizacje na szczeblu centralnym oznaczały analogiczne zmiany w jednostkach terenowych.

Początek lat siedemdziesiątych przyniósł ponowny wzrost znaczenia pionu gospodarczego, co przynajmniej częściowo pozostawało w związku z otwieraniem się Polski gierkowskiej na Zachód. Pion ten wprawdzie nie odzyskał samodzielności na szczeblu centralnym, jednak otrzymał ją poniekąd w komendach wojewódzkich MO, gdzie powstały Wydziały III-A do spraw ochrony gospodarki narodowej. We wrześniu 1972 r. Wydział III-A utworzono (jako pierwszy) w Komendzie Stołecznej MO w Warszawie, w czerwcu 1975 r. analogiczne wydziały powstały w komendach wojewódzkich MO w Krakowie, Katowicach, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu. W styczniu 1978 r. Wydział III-A utworzono w Gdańsku, a w styczniu 1979 r. wydziały te powołano we wszystkich pozostałych KWMO<sup>44</sup>.

Dopiero 15 stycznia 1979 r. z Departamentu III (sprawującego dotychczas nadzór nad terenowym pionem III-A) wyłączono Wydziały V, VI oraz VII (transport, obiekty komunikacji i łączność) i utworzono Departament III-A MSW (którego dyrektorem został płk Władysław Ciastoń), składający się z siedmiu wydziałów<sup>45</sup>. Już jednak w lutym 1981 r. kompetencje Wydziału VII (prawdopodobnie

---

rowej) i organami terenowymi obrony przeciwlotniczej, opracowywanie wytycznych i programów szkolenia dla Straży Przemysłowej, kontrolę ewidencjonowania, przechowywania i noszenia broni i amunicji znajdującej się w jej dyspozycji. Według ustawy z 31 I 1981 r. Straż Przemysłowa podlegała bezpośrednio kierownikowi zakładu, a pośrednio MSW (*ibidem*, s. 14–15, 229–232).

<sup>41</sup> Formacjami zbliżonymi do Straży Przemysłowej i Straży Ochrony Kolei były Straż Łączności i Straż Leśna (*ibidem*, s. 14, 21).

<sup>42</sup> K. Madej, *Bezradność lub represja...*, s. 174, 177.

<sup>43</sup> Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 14, 18.

<sup>44</sup> *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 2, s. 26; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 43–45.

<sup>45</sup> Były to wydziały: I – analityczny, II – zabezpieczenie organizacyjne i logistyczne, III – zwalczanie zorganizowanej działalności antysocjalistycznej w gospodarce narodowej, IV – kontrola operacyjna organizacji i instytucji technicznych oraz zwolowanych przez nie zjazdów i kongresów, V – ochrona kompleksu rolno-spożywczego i gospodarki rolnej, VI – ochrona przemysłu, VII – ochrona transportu, łączności i bankowości. Departament III-A przejął również z Departamentu III sześć grup operacyjnych w NRD, ZSRR i Czechosłowacji, zajmujących się ochroną pracowników polskich przedsiębiorstw realizujących tam inwestycje (*Aparat bezpieczeństwa...*, t. 3, s. 26).

bez dziedziny bankowości, która trafiła do Wydziału IV) przekazano pionowi II (kontrwywiadu), a operacyjną ochronę kompleksu gospodarki żywnościowej, leżącą w gestii Wydziału V, przeniesiono do pionu IV (kontroli Kościoła katolickiego)<sup>46</sup>. W Departamencie IV wyodrębniono w konsekwencji sektor rolny z wydziałami VII, VIII i IX<sup>47</sup>.

\* \* \*

7 listopada 1981 r. Departament III-A przemianowano na Departament V<sup>48</sup> (nowym dyrektorem został płk Józef Sasin, pozostając na tym stanowisku do lata 1989 r.). Na szczeblu terenowym nowy pion V podlegał w kolejnych latach organizacyjnej specjalizacji, w jej wyniku w niektórych województwach utworzono – obok Wydziałów V – również Wydziały V-1 i V-2. Jeszcze w 1978 r. w KSMO w Warszawie z Wydziału III-A wydzielono Wydział III-A-1 (kontrolował m.in. Centralną Radę Związków Zawodowych, a od 1980 r. także Zarząd Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”). W grudniu 1981 r. wraz z przemianowaniem pionu III-A na V Wydział III-A-1 KSMO stał się Wydziałem V-1. W marcu 1982 r. w KSMO powstał ponadto Wydział V-2. W lutym 1982 r. Wydziały V-1 i V-2 wydzielono również z Wydziału V KWMO w Katowicach. W styczniu 1983 r. Wydział V-1 powstał w KWMO we Wrocławiu, jego zadaniem było m.in. zwalczanie struktur podziemnej „Solidarności”, ochrona sektora komunikacji miejskiej i „wojewódzkiego kompleksu komunalnego”<sup>49</sup>.

W grudniu 1984 r. wydzielono sektor wiejski z Departamentu IV i podniesiono go do rangi pięciowydziałowego Departamentu VI. Nowy pion przejął też niektóre kompetencje Departamentu V (przemysł drzewny i celulozowo-papierniczy, placówki handlu zagranicznego w sektorze rolnym) i Departamentu III<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 27; *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków uycznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 26.

<sup>47</sup> Wydział VII ochraniał „bazę”, czyli Ministerstwo Rolnictwa oraz podległe mu centralne zarządy, zjednoczenia i instytuty resortowe, a także centrale i zjednoczenia branży rolniczej wraz z ośrodkami badawczymi, Ministerstwo Leśnictwa (bez przemysłu drzewnego, który podlegał Departamentowi III-A) oraz centralne zarządy i zjednoczenia produkcji niedrzewnej. Wydział VIII ochraniał „nadbudowę” – zajmował się pravicowymi działaczami ludowymi i osobami tworzącymi nowe, nielegalne bądź nieformalne struktury organizacyjne o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym. Wydział IX rozpracowywał środowiska opozycyjne na wsi (*Aparat bezpieczeństwa...*, t. 3, s. 27).

<sup>48</sup> Zadania wydziałów I, II i III Departamentu V w zasadzie pozostały takie same jak w Departamencie III-A. Jedynie Wydział III ukierunkowany został na zwalczanie aktywności członków NSZZ „Solidarność”. Wydział IV zajął się inwigilacją sektora finansowego (bankowość, Komisja Planowania i in.), organizacji technicznych (np. Naczelna Organizacja Techniczna) i ekonomicznych (np. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne). W gestii Wydziału V leżały górnictwo, energetyka i przemysł lekki, Wydziału VI – przemysł ciężki. Pozostałe wydziały: VII – budownictwo, handel, spółdzielczość, zabezpieczenie budów realizowanych w krajach socjalistycznych, VIII (istniał od listopada 1983 r.) – ochrona obiektów komunikacji i łączności (*Polskie służby specjalne. Słownik*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 2011, s. 64–65).

<sup>49</sup> *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 3, s. 45–46.

<sup>50</sup> Struktura i zadania Departamentu VI przedstawiały się następująco: Wydział I – informacyjno-analityczny; Wydział II – kontrola instytucji centralnych w sektorze rolnictwa, w tym Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, central handlu zagranicznego oraz BGŻ; Wydział III – kontrola związków spółdzielczych, przetwórczych i przechowujących płody rolne; Wydział IV – kontrola instytucji centralnych w sektorze leśnictwa, w tym Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu

W połowie 1989 r. we wszystkich wojewódzkich (w tym w stołecznym) urzędach spraw wewnętrznych, które w 1983 r. zastąpiły komendy wojewódzkie MO, w Polsce funkcjonowało łącznie 49 Wydziałów V, trzy Wydziały V-1 (Warszawa, Wrocław, Katowice), dwa Wydziały V-2 (Warszawa, Katowice) oraz 49 Wydziałów VI<sup>51</sup>.

1 września 1989 r. na podstawie tajnego zarządzenia nr 075/89 ministra spraw wewnętrznych z 24 sierpnia 1989 r. zlikwidowano Departamenty V i VI, tworząc w ich miejsce Departament Ochrony Gospodarki<sup>52</sup>. 1 listopada 1989 r. kompetencje terenowych Wydziałów V, V-1, V-2 i VI przejęły wydziały ochrony gospodarki<sup>53</sup>.

Departament Ochrony Gospodarki wraz ze strukturami terenowymi został ostatecznie zlikwidowany 31 lipca 1990 r.<sup>54</sup>, wraz z zakończeniem weryfikacji funkcjonariuszy SB, rozwiązanej już *de iure* ustawą z 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa<sup>55</sup> (która weszła w życie 10 maja 1990 r.).

\* \* \*

Należy jeszcze podkreślić, że przez cały okres swojego funkcjonowania pion inwigilacji gospodarki SB współdziałał z pionem do walki z przestępstwami gospodarczymi Komendy Głównej MO<sup>56</sup>, powołanym do życia w 1954 r.<sup>57</sup> Ponadto przestępczością gospodarczą, a zwłaszcza przestępstwami skarbowymi zajmowały się jeszcze inne instytucje i służby PRL<sup>58</sup>.

---

Drzewnego oraz Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; Wydział V – kontrola organizacji społeczno-politycznych, w tym Krajowego Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych, ruchu ludowego, samorządu wiejskiego i instytucji szczebla gminnego (*ibidem*, s. 29–30).

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>52</sup> Struktura Departamentu Ochrony Gospodarki: Wydział I – analityczno-informacyjny; Wydział II – ochrona operacyjna budów eksportowych w krajach socjalistycznych; Wydział III – koordynacja działań jednostek terenowych i wyjaśnianie wypadków nadzwyczajnych i katastrof w gospodarce; Wydział IV – ochrona instytucji finansowych i zwalczanie przestępczości finansowej; Wydział V – ochrona przemysłu, górnictwa i energetyki; Wydział VI – ochrona handlu wewnętrznego, gospodarki przestrzennej i budownictwa; Wydział VII – ochrona transportu i łączności; Wydział VIII – ochrona rolnictwa i gospodarki żywnościowej; Wydział IX – ochrona leśnictwa, przemysłu drzewnego i sektora ochrony środowiska (*ibidem*, s. 39).

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>55</sup> Dziennik Ustaw 1999, nr 51, poz. 526.

<sup>56</sup> Zob. np. AIPN Wr, WUSW Wrocław, 054/837, t. 2, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału do Walki z Przestępczością Zorganizowaną KWMO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału III-A KWMO we Wrocławiu, Wrocław, 5 I 1980 r., k. 99.

<sup>57</sup> U progu lat siedemdziesiątych struktura Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną w KGMO (odpowiadały mu oddziały do walki z przestępczością zorganizowaną w KWMO) przedstawiała się następująco: Wydział I – budownictwo i obrót materiałami budowlanymi; Wydział II – handel, gastronomia, piekarstwo, kuśnierstwo, garmażeria, służba zdrowia, kultura, oświata, sport; Wydział III – przemysł, energetyka, górnictwo; Wydział IV – skup płodów rolnych i leśnych oraz ich magazynowanie; Wydział V – przestępczość w transporcie kolejowym, samochodowym, wodnym i lotniczym, w łączności i w obrocie pieniężnym; Wydział VI – nadzór, analizy, współpraca z SB; Wydział VII – przestępczość celna i dewizowa (K. Madej, *Bezradność lub represja...*, s. 128, 133, 137–140).

<sup>58</sup> Odnosząc się do lat 1956–1970, Krzysztof Madej (*ibidem*) wymienia takie instytucje (służby) jak: Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego, Główny Urząd Cel (Służba Celna), Główny Inspektorat

## Kadry, budżet, aktywność – egzemplifikacja

### Kadry

Stosunkowo najlepiej zostały dotychczas przebadane akta personalne funkcjonariuszy SB, na tle pozostałych kategorii dokumentów zachowane bardzo dobrze. Wybrane sylwetki przedstawicieli kadry kierowniczej pionów V i VI z centrali oraz poszczególnych województw doczekały się publikacji książkowych (lub wystawienniczych) w serii IPN zatytułowanej „Twarze Bezpieki”<sup>59</sup>. Coraz więcej biogramów zawiera też dostępny na stronie internetowej IPN „Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL”<sup>60</sup>. Przede wszystkim jednak znamy obsadę najważniejszych stanowisk kierowniczych w strukturach SB MSW, w tym w interesującym nas tu Departamencie V oraz w Wydziałach III-A (V) większości komend wojewódzkich MO (następnie wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych)<sup>61</sup>. Znanie są też stany etatowe pionu gospodarczego (podobnie jak i stany pozostałych pionów SB) na poziomie centrali (zob. tabela 1).

Tabela 1. Stany etatowe segmentu gospodarki w Departamencie III, Departamentów III-A, V, VI oraz w Departamencie Ochrony Gospodarki w latach 1975–1989 (etaty jawne/etaty niejawne)

	31 XII 1975	1 XII 1979	31 XII 1981	31 XII 1983	31 XII 1985	31 XII 1988	31 XII 1989
Segment ochrony gospodarki Departamentu III	?/[57]	–	–	–	–	–	–
Departament III-A	–	176/57	–	–	–	–	–
Departament V	–	–	196/57	202/57	222/50	171/50	–
Departament VI	–	–	–	–	103/3	87/3	–
DOG	–	–	–	–	–	–	216/2

– Jednostka nie istniała.

Opracowanie własne na podstawie: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 40.

Kontrolno-Rewizyjny (podległy Ministerstwu Finansów), Główny Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej (podległy Ministerstwu Finansów).

<sup>59</sup> Zob. *Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwach śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009; *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, red. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, Kraków 2009. Przegląd publikacji na temat kadry zob. [http://ipn.gov.pl/portal/pl/847/Twarze\\_bezpieki.html](http://ipn.gov.pl/portal/pl/847/Twarze_bezpieki.html), 21 II 2011 r.

<sup>60</sup> <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/main.do?katalogId=2&pageNo=1&>, 21 II 2011 r.

<sup>61</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 66–67.

Słabiej rozpoznane są stany liczbowe kadry pionu gospodarczego w terenie (znany etaty terenowych jednostek SB, jednak bez rozróżnienia na poszczególne pionu operacyjne i pomocnicze). W toku badań ustalono, że spośród wszystkich regionów najliczniejsze kadry i najbardziej rozwinięte struktury miał pion gospodarczy w województwie katowickim<sup>62</sup>. W lutym 1982 r. Wydział V KWMO w Katowicach liczył 141 etatów<sup>63</sup>. W tym samym miesiącu w związku z wyodrębnieniem Wydziałów V-1 i V-2, z których pierwszy liczył 89, drugi 155 etatów<sup>64</sup>, stan liczebny zespołu inwigilacji gospodarki (V, V-1, V-2) wzrosnąć musiał mniej więcej dwukrotnie (nie znamy liczby stanowisk w macierzystym Wydziale V po wyodrębnieniu z niego dwóch pozostałych). Wszystkie trzy wydziały miały grupy operacyjne w miastach górnośląskich<sup>65</sup>. Trzy grupy operacyjne Wydziału V KWMO (WUSW) w Katowicach podniesione zostały w 1983 r. do rangi Wydziałów V<sup>66</sup>.

\* \* \*

W referacie przygotowanym przez nieznanego z imienia i nazwiska członka kierownictwa Departamentu III MSW, datowanym na 18 listopada 1972 r. (a więc czas, kiedy sprawy gospodarki leżały jeszcze w gestii tej właśnie jednostki organizacyjnej SB), zatytułowanym „Nowe formy pracy operacyjnej w zakresie ochrony gospodarki narodowej”, czytamy: „Na etatach niejawnym zatrudnia się pracowników operacyjnych w instytucjach i obiektach gospodarczych, które – mają wpływ na wybór strategii i kierunków gospodarczych kraju; – realizują ważne zadania w zakresie bieżącej polityki gospodarczej; w województwie będą więc to wielkie zakłady, inwestycje specjalistyczne decydujące o rozwoju branż przemysłowych, placówki naukowo-badawcze itp.”<sup>67</sup>.

Referent zalecał, aby pełniona na etacie niejawnym funkcja nie była ściśle związana „z odpowiedzialnością materialną i decyzyjną”, jednocześnie jednak umożliwiała wgląd w podstawową problematykę związaną z funkcjonowaniem zakładu. Na szczególną uwagę zasługuje postulat, by procedura zatrudnienia na etacie niejawnym uzgadniana była z kierownikiem zatrudniającej jednostki organizacyjnej. Chodziło o to, aby funkcjonariusz został zaangażowany na

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 45–46.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, 362/24, Rozkaz organizacyjny nr 06/Ka/82 komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach, 2 III 1982 r., k. 4–9.

<sup>65</sup> W marcu 1983 r. Wydziałowi V KW MO w Katowicach podlegało siedem grup operacyjnych (w Będzinie, Bytomiu, Chorzowie, Chrzanowie, Gliwicach, Rybniku i Tychach – ogółem 21 funkcjonariuszy), Wydziałowi V-1 – osiem (w Będzinie, Bytomiu, Chorzowie, Chrzanowie, Dąbrowie Górniczej, Gliwicach, Rybniku i Tychach – ogółem 60 funkcjonariuszy), a Wydziałowi V-2 – dziesięć (w Będzinie, Bytomiu, Chorzowie, Chrzanowie, Gliwicach, Jastrzębiu-Zdroju, Rybniku, Sosnowcu, Tarnowskich Górach i Tychach – ogółem 161 funkcjonariuszy), (AIPN Ka, WUSW Katowice, 362/25, Rozkaz organizacyjny nr 06/Ka/83 komendanta wojewódzkiego MO w Katowicach, 23 III 1983 r., k. 1–7).

<sup>66</sup> Były to grupy w następujących jednostkach: KM MO (RUSW) w Gliwicach (Wydział V od 1 IV 1983 r.), KM MO (MUSW) w Bytomiu (Wydział V od 1 VI 1983 r.), KM MO (MUSW) w Katowicach (Wydział V od 1 VII 1983 r.), (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 53).

<sup>67</sup> W. Frazik, *Etaty niejawne...*, s. 237–252.

stanowisku, na którym będzie mógł wykonywać skutecznie swoje niejawne czynności operacyjno-rozpoznawcze (proponowano np. stanowisko asystenta dyrektora przedsiębiorstwa czy pomocnika sekretarza naukowego w instytucie). W katalogu zadań funkcjonariusza znalazło się rozpoznanie kadry kierowniczej i stanu realizacji zadań w zakładzie (choćby poprzez uczestnictwo w naradach i konferencjach), a także monitorowanie współpracy z kontrahentami zagranicznymi. Należało go upoważnić do wpływania na kierownictwo zakładu, gdyby np. „zaistniała konieczność rozwiązania narastających problemów [...], które mogą doprowadzić do konfliktów” lub nawet do samodzielnego ich rozwiązania w imieniu kierownictwa<sup>68</sup>.

Jako odrębną (i stosowaną) formę plasowania kadrowych pracowników SB w zakładach referent uznał zatrudnianie „na przykryciu”, mające być odpowiedzią na potrzebę pozyskania „źródeł obiektywnych, sprawdzonych, z takich [...] załóg wytypowanych zakładów, w których: a) występują niekorzystne zjawiska i nastroje, b) występuje brak obiektywnych źródeł informacji i dopływu informacji (wydziały produkcyjne, warsztaty)”<sup>69</sup>. Chodziło zatem o wprowadzanie funkcjonariuszy SB do środowiska robotniczego w miejscach pracy w celu rozpoznania przez nich przyczyn i mechanizmów powstawania sytuacji konfliktowych (zwłaszcza między załogą a kierownictwem), a także identyfikowania i neutralizowania osób formułujących ewentualne żądania czy też łamiących dyscyplinę pracy. Zadaniem pracownika resortu działającego „na przykryciu” miało być ponadto typowanie spośród członków załogi zakładu kandydatów na tajnych współpracowników i kontakty operacyjne (pozyskanie leżało w gestii jednostki terenowej SB). Inaczej niż w wypadku osób zatrudnionych na etatach niejawnych, referent odradzał wtajemniczanie kierownictwa przedsiębiorstwa w fakt umieszczenia funkcjonariusza SB wśród robotników<sup>70</sup>.

Omówiony tu – i szerzej w artykule Wojciecha Frazika – referat pochodzi z okresu, gdy nie istniał jeszcze w SB samodzielny departament do inwigilacji gospodarki. Jest zatem oczywiste, że rozwinięta wówczas myśl oraz wynikające z niej rozwiązania praktyczne musiały ewoluować w dekadzie lat siedemdziesiątych.

Należy sądzić, że funkcjonariuszom powierzano stanowiska stosunkowo wysokie, jednak niemerytoryczne, tak by nie obciążać ich pracą, w której nie byli faktycznymi specjalistami, a jednocześnie umożliwić im wykonywanie w sposób zakamuflowany zadań operacyjnych. Interesujące byłoby też przebadanie mechanizmu plasowania kadrowych funkcjonariuszy SB w przedsiębiorstwach. Procedura angażu nie mogła bowiem wzbudzać wśród personelu zakładu podejrzeń co do nowego pracownika. Dekonspiracja jego faktycznej przynależności stawałaby pod znakiem zapytania sens jego dalszego funkcjonowania na etacie niejawnym i w konsekwencji oznaczałaby wycofanie go<sup>71</sup>.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 242–243.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 245.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 247–248.

<sup>71</sup> Por. AIPN Ka, WUSW Katowice, 0231/626, Teczka personalna funkcjonariusza SB Z.M.

Odnosnie do funkcjonariuszy pionu inwigilacji gospodarki SB w województwie katowickim dysponujemy jedynie szczątkowymi informacjami z początku lat osiemdziesiątych. Zgodnie ze sprawozdaniami z rozliczenia funduszu operacyjnego Wydziału III-A utrzymanie pięciu funkcjonariuszy na etatach niejawnych (o kryptonimach: N-12, N-17, N-18, N-Andrzej, N-Jan) od października 1980 do grudnia 1981 r. (15 miesięcy) kosztowało MSW w sumie 150 227 zł (średnie zarobki roczne w Polsce w latach 1980–1981 wynosiły około 80 tys. zł<sup>72</sup>). Mniej więcej połowę tych kosztów generowały wyrównania pensji, które na etatach niejawnych były – w tych akurat wypadkach – niższe niż w MSW. Pozostałe koszty utrzymania to: sorty mundurowe, dofinansowanie wczasów (dla N-18), zwroty za remonty (prowadzone prawdopodobnie w mieszkaniu konspiracyjnym) oraz wyrównanie z tytułu dodatku kwalifikacyjnego za obronę doktoratu (dla N-18)<sup>73</sup>. W 1982 r. jeden z trzech sukcesorów Wydziału III-A, mianowicie Wydział V-2, wydał na etaty niejawne (N) 44 195 zł<sup>74</sup>.

Nie sposób na obecnym etapie badań ocenić, jaką rolę odegrali funkcjonariusze umieszczeni na etatach niejawnych w schyłkowym, obfitującym w afery gospodarcze okresie PRL. Antoni Dudek przytacza fragment dokumentu sporządzonego przez Zespół Analiz MSW we wrześniu 1989 r., w którym w związku z planowanymi redukcjami kadrowymi w SB sugerowano „skierowanie – w szerszym niż dotychczas zakresie – funkcjonariuszy SB na niejawne etaty np. w organach finansowo-skarbowych, ważnych gałęziach przemysłu i niektórych organach administracji państwowej”<sup>75</sup>.

### Budżet

Kompleksowa ocena stopnia eskalacji (sama eskalacja nie podlega raczej wątpliwości) działań pionu do inwigilacji gospodarki SB na przestrzeni lat osiemdziesiątych musi uwzględniać ewolucję budżetu i wydatków tego pionu w ostatniej dekadzie PRL. Przy interpretowaniu danych pochodzących ze źródeł, względnie przy estymacji wydatków finansowych Departamentu V i jego struktur terenowych należy oczywiście mieć na uwadze inflację<sup>76</sup>, a także wielkość budżetów pozostałych pionów operacyjnych SB. Interesujące byłoby np. wykazanie, czy pieniądź przepływał z kompleksu rdzenia SB<sup>77</sup> (piony III, IV, V i VI) do kompleksu wywiadu i kontrwywiadu, czy odwrotnie, a także czy w obrębie kompleksu rdzenia SB dochodziło do fluktuacji na korzyść segmentu gospodarczego (piony V, VI) kosztem segmentu politycznego (piony III, IV).

<sup>72</sup> [http://www.gazetapodatnika.pl/artykuly/przecietne\\_wynagrodzenie\\_w\\_latach\\_1950\\_2005-a\\_81.htm](http://www.gazetapodatnika.pl/artykuly/przecietne_wynagrodzenie_w_latach_1950_2005-a_81.htm), 17 I 2011 r.

<sup>73</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, 065/1, t. 1–6.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> Za: A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 455–456.

<sup>76</sup> Wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 1981–1990 był następujący: 1981 r. – 1,2 proc., 1982 r. – 100,8 proc., 1983 r. – 22,1 proc., 1984 r. – 15 proc., 1985 r. – 15,1 proc., 1986 r. – 17,7 proc., 1987 r. – 25,2 proc., 1988 r. – 60,2 proc., 1989 r. – 251,1 proc., 1990 r. – 585,8 proc. (<http://www.24finanse.pl/inflacja-w-polsce-w-latach-1950-2010/>, 26 I 2012 r.).

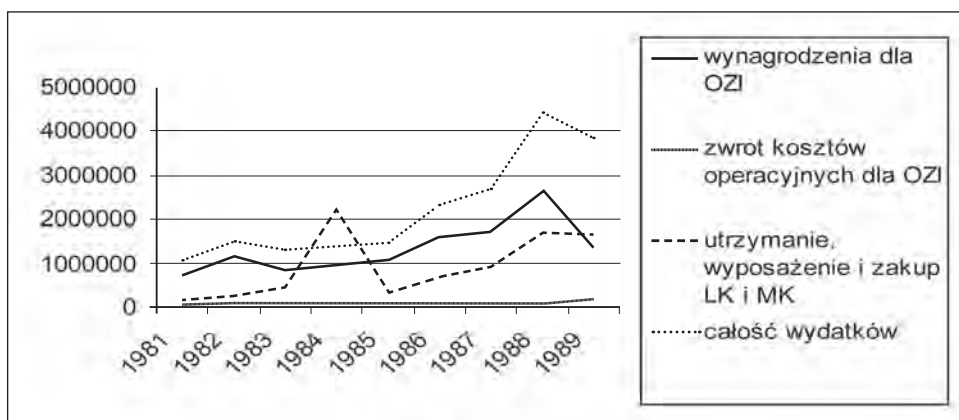
<sup>77</sup> Zgodnie z podziałem funkcjonującym w latach osiemdziesiątych na szczeblu ministerialnym, gdzie spotykamy stanowiska szefa ds. Służby Bezpieczeństwa MSW i szefa ds. Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW.

Przykład województwa katowickiego pozwala żywić nadzieję, że przynajmniej w niektórych województwach ocalały sprawozdania z wydatkowania i rozliczenia funduszu operacyjnego (funduszu „O”)<sup>78</sup>, dające wgląd w politykę finansową wydziałów V KWMO (WUSW), w tym także, w zależności od województwa, Wydziałów V-1 i V-2, w rozbiciu na cele, a zwłaszcza:

- wynagrodzenie osobowych źródeł informacji (OZI),
- zwrot kosztów operacyjnych poniesionych przez OZI,
- utrzymanie lokali kontaktowych (LK) i mieszkań konspiracyjnych (MK),
- opłacenie funkcjonariuszy zatrudnionych na etatach niejawnych (zob. diagram 1 i tabela 2).

Brak studiów dotyczących budżetów pionu V w innych województwach, a także w centrali, w połączeniu z brakiem opracowań na temat gospodarki budżetowej w SB MSW w ogóle uniemożliwia obecnie rozwinięcie tego wątku.

**Diagram 1. Dynamika wydatków związanych z aktywnością operacyjną Wydziałów III-A/V, V-1, V-2 KW MO (WUSW) w Katowicach w latach 1981–1989 (w zł)**



Opracowanie własne na podstawie: AIPN Ka, WUSW Katowice, 065/1, t. 1–7, 069/2, t. 1–15, 068/2, t. 1–14, 065/17, t. 1–6.

<sup>78</sup> Dla województwa katowickiego zachował się niemal komplet dokumentów dotyczących sprawozdawczości z funduszu „O” (AIPN Ka, WUSW Katowice, 068/2, t. 1–14, Fundusz „O” Wydziału V za lata 1982–1988; *ibidem*, 069/2, t. 2–15, Fundusz „O” Wydziału V-1 za lata 1982–1988; *ibidem*, 065/1, t. 1–20, Fundusz „O” Wydziału III-A/V za 1981 r. i Wydziału V-2 za lata 1982–1988; *ibidem*, 065/17, t. 1–6, Fundusz „O” Wydziałów V/V-1/V-2/ochrony gospodarki za lata 1989–1990). Już jednak w odniesieniu do województwa bielskiego dysponujemy materiałami funduszu „O” jedynie za lata 1989–1990 (AIPN Ka, WUSW Bielsko-Biała, 022/34, t. 1–2).

Tabela 2. Wykaz wydatków związanych z aktywnością operacyjną Wydziałów IIIA/V, V-1, V-2 KW MO (WUSW) w Katowicach w latach 1981–1989/1990 (w zł), wersja uszczegółowiona (cz. 1)

Rok	Wynagrodzenia dla OZI, głównie TW				Zwrot kosztów operacyjnych dla OZI			
	IIIA (V)	V-1	V-2	Łącznie	IIIA (V)	V-1	V-2	Łącznie
1981	699485	–	–	699485	32180	–	–	32180
1982 <sup>a</sup>	139440	283046	712686	1135172	17981	24541	44986	87508
1983	252351	101949	468215	822515	36998	12241	12611	61850
1984	356745	112972	467663	937380	46943	12375	6176	65494
1985	314816	159196	595138	1069150	70204	4653	454	75311
1986	476285	199563	882238	1558086	49414	25398	3684	78496
1987	537352	263979	900336	1701667	62455	35330	–	97785
1988	637750	452475	1567122	2657347	28742	50785	1050	80577
1989	216012 <sup>c</sup>	194086	926688	1336786 <sup>f</sup>	23449 <sup>c</sup>	106390	8350	138189 <sup>f</sup>
Łącznie lata	3630236 <sup>f</sup>	1767266	6520086	11917588 <sup>f</sup>	368366 <sup>f</sup>	271713	77311	717390 <sup>f</sup>
1990 <sup>b</sup>	1400000	?	700000	?	400000	?	400000	?

<sup>a</sup> 1 IV 1982 r. zaprzestano księgować wydatki na koncie Wydziału III-A, a rozpoczęto je księgować na koncie Wydziałów V, V-1 i V-2, co wynikało z likwidacji Wydziału III-A i powierzenia jego kompetencji utworzonym w pierwszym kwartale 1982 r. Wydziałom V, V-1 i V-2.

<sup>b</sup> Są to wydatki projektowane na początku listopada 1989 r. Projekt wydatków dla utworzonego w końcu 1989 r. – po reorganizacji SB – Wydziału Ochrony Gospodarki (obejmującego wcześniejsze Wydziały V, V-1 i V-2) wynosił aż 10 550 000 zł – w tym osobowe źródła informacji 3 840 000 zł, koszty operacyjne 870 000 zł, infrastruktura lokalowa 5 840 000 zł.

<sup>c</sup> Głównie utrzymanie funkcjonariuszy na etatach niejawnych.

<sup>d</sup> Środki techniczne na cele operacyjne.

<sup>e</sup> Dotyczy tylko wydatków w pierwszej połowie 1989 r. (łącznie 438 897 zł). W drugiej połowie roku wydano w sumie 736 307 zł.

<sup>f</sup> Kwota nie uwzględnia drugiego półrocza 1989 r.

Tabela 2. Wykaz wydatków związanych z aktywnością operacyjną Wydziałów IIIA/V, V-1, V-2 KW MO (WUSW) w Katowicach w latach 1981–1989/1990 (w zł), wersja uszczegółowiona (cz. 2)

Rok	Utrzymanie, wyposażenie i zakup LK i MK				Pozostałe wydatki				Całość wydatków			
	IIIA (V)	V-1	V-2	Łącznie	IIIA (V)	V-1	V-2	Łącznie	IIIA (V)	V-1	V-2	Łącznie
1981	163047	–	–	163047	187248 <sup>c</sup>	–	–	187248	1081581	–	–	1081581
1982 <sup>a</sup>	51579	80677	97469	229725	–	–	44455 <sup>c</sup>	44455	209000	389264	899596	1497860
1983	205172	191719	29375	426266	–	–	–	–	494521	305909	510201	1310631
1984	93300	68046	264434	2192231	–	3897 <sup>d</sup>	–	3897	496988	197290	676927	1371205
1985	185219	26777	90632	302628	–	–	–	–	570214	190626	686224	1447064
1986	376085	134791	163787	674663	–	–	–	–	901783	359752	1049709	2311244
1987	400013	176381	315494	891888	–	–	–	–	999820	475690	1215830	2691340
1988	525901	336304	844930	1707135	–	–	–	–	1192393	839564	2413102	4445059
1989	199436 <sup>e</sup>	550803	907304	1657543	– <sup>e</sup>	–	–	– <sup>f</sup>	1175204	851279	1842342	3868825
Razem lata	2199752 <sup>f</sup>	1565498	2713425	6478675 <sup>e</sup>	187248 <sup>f</sup>	3897	44455	235600 <sup>f</sup>	7121504	3609374	9293931	20024809
1990 <sup>b</sup>	1800000	?	1500000	?	–	?	–	?	3600000	?	2600000	?

<sup>a</sup> 1 IV 1982 r. zaprzestano księgować wydatki na koncie Wydziału III-A, a rozpoczęto je księgować na koncie Wydziałów V, V-1 i V-2, co wynikało to z likwidacji Wydziału III-A i powierzenia jego kompetencji utworzonym w pierwszym kwartale 1982 r. Wydziałom V, V-1 i V-2.

<sup>b</sup> Są to wydatki projektowane na początku listopada 1989 r. Projekt wydatków dla utworzonego w końcu 1989 r. – po reorganizacji SB – Wydziału Ochrony Gospodarki (obejmującego wcześniejsze Wydziały V, V-1 i V-2) wynosił aż 10 550 000 zł – w tym osobowe źródła informacji 3 840 000 zł, koszty operacyjne 870 000 zł, infrastruktura lokalowa 5 840 000 zł.

<sup>c</sup> Głównie utrzymanie funkcjonariuszy na etatach niejawnych.

<sup>d</sup> Środki techniczne na cele operacyjne.

<sup>e</sup> Dotyczy tylko wydatków w pierwszej połowie 1989 r. (łącznie 438 897 zł). W drugiej połowie roku wydano w sumie 736 307 zł.

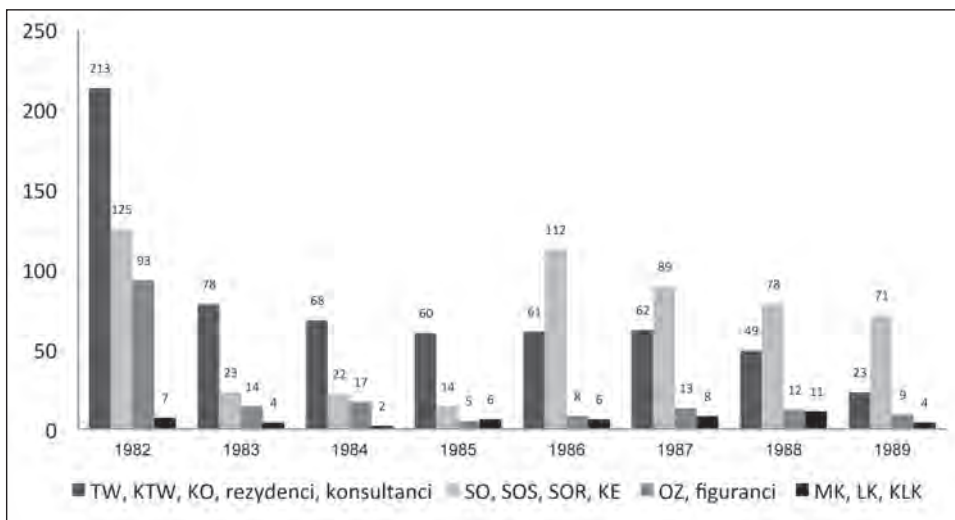
<sup>f</sup> Kwota nie uwzględnia drugiego półrocza 1989 r.

Opracowanie własne (pomoc w obliczeniach: Monika Oleś i Bożena Wojciechowska) na podstawie: AIPN Ka, WUSW Katowice, 065/1, t. 1–7, 069/2, t. 1–15, 068/2, t. 1–14, 065/17, t. 1–6.

### Aktywność

Ogólny pogląd na rozbudowę sieci informacyjnej<sup>79</sup> oraz statystykę pracy operacyjnej (realizowane sprawy) terenowych struktur pionu inwigilacji gospodarki możemy sobie wyrobić na podstawie dziennika rejestracyjnego Wydziału V-1 KW MO (WUSW) w Katowicach, do którego należała przede wszystkim inwigilacja przemysłu metalurgicznego (hutnictwa metali żelaznych i kolorowych) w województwie katowickim (zob. diagram 2 i tabela 3).

Diagram 2. Rejestracje przeprowadzone przez funkcjonariuszy Wydziału V-1 KW MO (WUSW) w Katowicach w latach 1982–1989



Opracowanie własne na podstawie: AIPN Ka, WUSW Katowice, 065/94, t. 1, Dziennik rejestracyjny Wydziału V-1.

Tabela 3. Rejestracje przeprowadzone przez funkcjonariuszy Wydziału V-1 KW MO (WUSW) w Katowicach\* w latach 1982–1989, wersja uszczegółowiona

Rok rejestracji	TW	KTW	KO	Rezydent	Konsultant	Łącznie OZI	SO	SOR	SOS	KE	Łącznie spraw	OZ/ZO	Figurant	Łącznie OZ/ ZO i figuranci	MK/LK/CLK
1982	173	38	2	0	0	213	19	20	43	43	125	7	86	93	7
1983	63	4	8	1	2	78	0	4	13	6	23	3	11	14	4

<sup>79</sup> Podstawą do ustalenia rozmiarów sieci OZI pionu V, w tym do wytypowania najlepiej opłacanych, a zatem najcenniejszych informatorów pionu inwigilacji gospodarki (choć nie jest to regułą), są wspomniane wyżej rozliczenia i sprawozdania z wydatków z funduszu operacyjnego.

Rok rejestracji	TW	KTW	KO	Rezydent	Konsultant	Łącznie OZI	SO	SOR	SOS	KE	Łącznie spraw	OZ/ZO	Figurant	Łącznie OZ/ ZO i figuranci	MK/LK/KLK
1984	56	5	5	0	2	68	3	2	14	3	22	0	17	17	2
1985	58	1	1	0	0	60	1	1	10	2	14	3	2	5	6
1986	54	4	1	0	2	61	0	2	99	11	112	1	7	8	6
1987	45	6	2	2	7	62	0	4	73	12	89	2	11	13	8
1988	33	5	3	1	7	49	0	4	55	19	78	6	6	12	11
1989	10	7	0	1	5	23	0	32	37	2	71	2	7	9	4
1982– –1989	492	70	22	5	25	614	23	69	344	98	534	24	147	171	48

\*Jednostki prowadzące rejestrację to grupy operacyjne Wydziału V-1 KW MO (WUSW) w Katowicach z miejscowości: Będzin, Bytom, Chorzów, Chrzanów, Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Jaworzno, Katowice, Mysłowice, Olkusz, Piekary Śląskie, Pszczyna, Racibórz, Ruda Śląska, Rybnik, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Tychy, Zabrze, Zawiercie, Huta Katowice oraz z Huty Baildon, a także sekcje Wydziału V-1 KW MO (WUSW) w Katowicach nr III, VI i VI a.

Opracowanie własne na podstawie: AIPN Ka, WUSW Katowice, 065/94, t. 1, Dziennik rejestracyjny Wydziału V-1.

Przedstawione zestawienia wymagają kilku słów komentarza. Widoczna jest tu wyjątkowa – na tle kolejnych lat – aktywność werbunkowa wydziału w pierwszym roku jego funkcjonowania (173 zarejestrowanych tajnych współpracowników). Trudno jednak na tym etapie badań rozstrzygnąć, czy chodziło o rejestrowanie nowych osobowych źródeł informacji, czy też – przynajmniej częściowo – o wtórne rejestrowanie aktywów przejętych po Wydziale III-A. Drugą hipotezę potwierdza dość stabilny (ze wskazaniem na zmniejszanie się) trend werbowania informatorów w latach 1983–1988. Zrozumiałą jest natomiast rozkład statystyczny wszczynanych spraw obiektowych (aż 19 spośród 23 założono w 1982 r.) Rozpoczęcie sprawy obiektowej dotyczącej objętego – z klucza – ochroną obiektową zakładu musiało być dla nowej komórki organizacyjnej SB sprawą pilną i zapewne wynikało z odpowiedniego rozkazu<sup>80</sup>. Zastanawiający jest trend rejestrowania pozostałych spraw ewidencji operacyjnej (sprawy operacyjnego sprawdzenia – SOS, sprawy operacyjnego rozpracowania – SOR, kwestionariusze ewidencyjne – KE). Po wysokim wskaźniku z 1982 r. (analogicznie jak

<sup>80</sup> Np. ochronę operacyjną tzw. wojewódzkich kompleksów funkcjonowania gospodarki narodowej w kraju (zob. dalej) zarządził Wydział II Departamentu III-A pismem z 18 VII 1979 r. (AIPN Rz, WUSW Rzeszów, 053/11, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Kapitał”, Rzeszów, 6 XI 1979, k. 7).

w wypadku osobowych źródeł informacji) nastąpiły „chude” lata 1983–1985, po czym w 1986 r. liczba nowo założonych spraw zbliżyła się do poziomu z 1982 r., a w kolejnych latach nieznacznie spadła. Wypada zatem postawić pytanie, co takiego wydarzyło się w 1986 r. w gospodarce Polski, województwa lub w branżach ochronianych przez Wydział V-1, że założono aż 112 spraw, przeważnie operacyjnego sprawdzenia. Udzielenie odpowiedzi będzie możliwe jedynie po przeprowadzeniu ich analizy.

Na uwagę zasługuje też posługiwanie się przez Wydział V-1 rezydenturą agentalną (pięć zarejestrowanych osób). Ta kategoria współpracy bowiem nie była w ogóle wymieniona w instrukcji o pracy operacyjnej z 1970 r., będącej załącznikiem do zarządzenia nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 lutego 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej SB, które weszło w życie 15 lutego 1970 r. i obowiązywało do 1989 r.<sup>81</sup> Jeśli przyjmiemy, że nie zmieniło się (w porównaniu do lat czterdziestych i pięćdziesiątych, kiedy formalnie istniała rezydentura) znaczenie statusu rezydenta resortu bezpieczeństwa, to być może chodzi o osoby cieszące się szczególnym zaufaniem SB, zatrudnione (na wysokich stanowiskach?) w zakładach (dużych lub szczególnie ważnych), które przejęły – jako tajni współpracownicy SB – obowiązki łączników (odbieranie doniesień, zlecenie zadań) z tajnymi współpracownikami pozyskiwanymi spośród personelu zakładów. Wśród rezydentów mogli się znajdować byli pracownicy resortów siłowych PRL.

## Spektrum zainteresowania i zadania realizowane przez pion ochrony gospodarki MSW

Ze statystyk MSW wynika, że w całym kraju i we wszystkich pionach SB realizowano w 1980 r. niespełna 4 tys. spraw obiektowych<sup>82</sup>. Jak podaje Paweł Piotrowski, w maju 1980 r. jednostki pionu III-A ochraniały w kraju około 1200 obiektów<sup>83</sup> (głównie gospodarczych). Jakie sektory gospodarki zostały poddane w najwyższym stopniu kontroli<sup>84</sup>?

Wysoko postawieni funkcjonariusze MSW Władysław Ciastoń i Eugeniusz Cielecki pisali ogólnie: „Departament III A i jego odpowiedniki terenowe prowadzą operacyjną ochronę najważniejszych zakładów przemysłowych, rolnych, obiektów komunikacji i łączności, inwestycji (w tym także [realizowanych] w krajach socjalistycznych przez przedsiębiorstwa PRL), placówek naukowo-badawczych, urzędów centralnych, zjednoczeń i central handlowych, wybranych zagadnień

<sup>81</sup> Zarządzenie i instrukcja zob. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 121–139.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>83</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 26.

<sup>84</sup> Zgodnie z typowymi współczesnymi definicjami przemysł obejmuje następujące segmenty: paliwowo-energetyczny (w tym węglowy), metalurgiczny, elektromaszynowy (w tym stoczniowy, samochodowy i samolotowy), chemiczny, mineralny, drzewno-papierniczy, lekki (m.in. tekstylny), spożywczy, poligraficzny. Istotne sektory gospodarki oprócz przemysłu tworzą ponadto: komunikacja i transport, sfera usług wypoczynkowych (m.in. turystyka), usługi komunalne (w tym infrastruktura zaopatrzenia w gaz, wodę i energię), a także rolnictwo, finanse (bankowość, ubezpieczenia), media, nieruchomości, w końcu handel, zwłaszcza zagraniczny.

w ramach tak zwanych wojewódzkich kompleksów oraz innych obiektów gospodarki narodowej, ustalonych przez dyrektora Departamentu III A. Ponadto ich zadaniem jest profilaktyczna ochrona załóg (środowisk) w ochronianych obiektach oraz szczególnie narażonych na zagrożenia”<sup>85</sup>.

Wychodząc z koncepcji ochrony obiektowej, podmioty predestynowane do operacyjnego zabezpieczenia systematyzowano w następujący sposób:

– obiekty specjalne (wojskowe, wojskowo-cywilne i cywilne, np. koszary, lotniska, porty, magazyny, umocnienia, zakłady produkcyjne i naukowo-badawcze, fabryki, szpitale, poczty, obiekty komunikacyjne),

– obiekty kluczowe („przedsiębiorstwa lub placówki gospodarcze, których działalność ma znaczenie ogólnospołeczne i jest istotna z punktu widzenia interesów politycznych i gospodarczych PRL”),

– obiekty o charakterze strategicznym („gałęzie gospodarki narodowej spełniające istotną rolę w wypadku zagrożenia bezpieczeństwa kraju lub mobilizacji”), np. bazy Centrali Przemysłu Naftowego, magazyny rezerw państwowych, węzły komunikacyjne, zapory wodne),

– biura projektowo-konstrukcyjne o ważnym znaczeniu dla gospodarki narodowej,

– instytuty naukowo-badawcze realizujące zadania związane z nowoczesnymi dziedzinami nauki, techniki i przemysłu kluczowego<sup>86</sup>.

Był to ambitnie sformułowany zakres zainteresowania operacyjnego. Konieczność ograniczenia się do obiektów wytypowanych jako najważniejsze wynikała oczywiście ze ściśle limitowanych możliwości kadrowo-organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych<sup>87</sup>. Już sondażowa kwerenda w zasobach IPN pozwala stwierdzić, że Departament III-A interesował się każdym sektorem gospodarki: przemysłem wydobywczym węgla, rud żelaza i metali kolorowych, a także eksploatacją gazu i ropy oraz przetwarzaniem produktów ropopochodnych, energetyką, chemią gospodarczą, metalurgią, przemysłem maszynowym, elektroniką, automatyką i informatyką, przemysłem włókienniczym, odzieżowym i skórzanym, spożywczym etc.

Logiczne wydaje się dzisiaj – i nic nie wskazuje na to, by wówczas myślnie inaczej – że dużo uwagi poświęcano też podmiotom gospodarczym, które funkcjonowały na styku z krajami kapitalistycznymi, zajmowały się eksportem, importem, brały udział w operacjach dewizowych. Chodziłoby zatem o centrale

<sup>85</sup> AIPN Ka, 0216/16, W. Ciastoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 154.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 10–11.

<sup>87</sup> Ciastoń i Cilecki narzekali: „Organizacja pracy operacyjnej w obiektach gospodarki narodowej napotyka trudności. Przede wszystkim występuje dysproporcja między ilością obiektów gospodarki narodowej podlegających ochronie a liczebnością kadry operacyjnej jednostek do walki z przestępstwami gospodarczymi. Liczba obiektów stale się powiększa”. Jednak mimo tych problemów autorzy proponowali rozszerzenie działalności omawianego pionu: „Należy również podkreślić potrzebę objęcia kontrolą operacyjną – choćby wyrывkową – również małych obiektów gospodarki uspołecznionej, gdyż zabór mienia społecznego jest możliwy w każdym, nawet mało znaczącym zakładzie, a suma tych przywłaszczeń może stanowić większą szkodę od wyrządzonej epizodycznym zaborem mienia w największych nawet zakładach” (*ibidem*, s. 39–40).

handlu zagranicznego i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego<sup>88</sup>, takie jak Metalexport, Impexmetal, Stalexport, Węglokoks, Centrozap, Polservice, Universal, Budimex, Elektrim, Ciech, Pewex, Baltona. Pamiętać jednak należy o tym, że już np. przedsiębiorstwa polonijno-zagraniczne, czyli tzw. spółki polonijne, inwigilowane były przez kontrwywiad<sup>89</sup>.

Kolejną sferę zainteresowania stanowiły instytucje bankowe – Narodowy Bank Polski, Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski, Bank Polska Kasa Opieki (PEKAO SA), Bank Handlowy SA, Bank Gospodarki Żywnościowej, Bank Rozwoju Eksportu SA<sup>90</sup>.

Potwierdzenie hipotezy dotyczącej takich właśnie preferencji SB wymagać będzie badań statystycznych – ustalenia globalnej liczby i okresów prowadzenia spraw obiektowych dotyczących przedsiębiorstw w poszczególnych województwach, z uwzględnieniem segmentów gospodarki reprezentowanych przez przedsiębiorstwa, stanów zatrudnienia oraz wysokości ich obrotów.

W praktyce inwigilacja gospodarki odbywała się zarówno na szczeblu centralnym, jak i terenowym. Ochroną obiektową objęto np. Ministerstwo Finansów (począwszy od lat sześćdziesiątych)<sup>91</sup> oraz scalone w 1987 r. z kilku wcześniejszych resortów branżowych (zapewne również objętych ochroną obiektową) Ministerstwo Przemysłu<sup>92</sup>. Innymi instytucjami najwyższego szczebla na bieżąco kontrolowanymi operacyjnie były Komisja Planowania i Główny Urząd Statystyczny<sup>93</sup>. Na szczeblu wojewódzkim u schyłku lat siedemdziesiątych wdrożono sprawy obiektowe dotyczące wybranych (wszystkich?) kluczowych sektorów gospodarki. Z podręcznika wykładawców Akademii Spraw Wewnętrznych dowiadujemy się, że początkowo wyróżniano tylko sześć kompleksów wojewódzkich: gospodarki żywnościowej, handlu wewnętrznego, gospodarki komunalnej, transportu, budownictwa, funkcjonowania gospodarki narodowej<sup>94</sup>.

Uwagę zwraca brak kompleksu przemysłu. Można to tłumaczyć tym, że przemysł inwigilowany był bardziej szczegółowo (lecz zarazem wybiórczo) – zakładano sprawy obiektowe dotyczące poszczególnych zakładów lub zrzeszeń (dawnych zjednoczeń). Jednak z pobieżnej kwerendy w elektronicznych bazach danych IPN wynika, że w województwach wyodrębniono w kolejnych latach nie sześć, a kilkanaście rodzajów kompleksów gospodarczych, w tym oprócz wymienionych powyżej: spółdzielczości, energetyki, przemysłu (*sic!*), rolno-spożywczy, budownictwa, turystyki, a także kompleks branży poligraficznej. Kompleks handlu wewnętrznego obejmował również sferę transakcji zagranicznych, a kompleks transportu zagadnienia łączności.

<sup>88</sup> W PRL umowy handlowe z firmami zagranicznymi zawierane były tylko za pośrednictwem CHZ i PHZ (*ibidem*, s. 122).

<sup>89</sup> AIPN, MSW, 1510/1263, J.P., *Działalność przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych w PRL a zagrożenie bezpieczeństwa państwa*, praca magisterska, Warszawa 1985.

<sup>90</sup> U schyłku PRL także Bank Gospodarstwa Krajowego, Łódzki Bank Rozwoju SA, Bank Inicjatyw Gospodarczych SA i banki komercyjne wydzielone z NBP 1 II 1989 r.

<sup>91</sup> AIPN, MSW, 0236/5, t. 1–23.

<sup>92</sup> AIPN, MSW, 0236/456, t. 1–10.

<sup>93</sup> AIPN, MSW, 0236/5, t. 20.

<sup>94</sup> AIPN Ka, 0216/16, W. Ciastoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, k. 160–161.

O skali kontroli operacyjnej środowiska kadry kierowniczej gospodarki świadczy pismo szefa WUSW w Katowicach gen. bryg. Ryszarda Szustera skierowane do podsekretarza stanu w MSW i szefa SB gen. bryg. Henryka Dankowskiego 5 października 1987 r. Czytamy w nim: „Zgodnie z poleceniem zawartym w szyfrogramie z dnia 22 IX 1987, w załączeniu przesyłam żądane charakterystyki dyrektorów i zastępców ważniejszych zakładów i instytucji gospodarczych funkcjonujących na terenie woj. katowickiego. Powołany przeze mnie zespół w wyniku analizy 924 członków kadry kierowniczej 210 zakładów i instytucji ocenił, że 39 osób posiada predyspozycje do zajmowania wyższego [niż obecnie – M.S.] stanowiska, natomiast 22 osoby nie gwarantują swoją postawą realizacji zadań wynikających z potrzeb gospodarki narodowej”<sup>95</sup>.

\* \* \*

Zadania pionu inwigilacji gospodarki ewoluowały wraz z jego strukturą. Całościowe ujęcie działalności SB w zakresie ochrony gospodarki narodowej przed wyodrębnieniem pionu III-A odnajdujemy w publikacji Akademii Spraw Wewnętrznych z 1976 r.

Wśród najpoważniejszych zjawisk negatywnych zachodzących wówczas w gospodarce narodowej wymieniano: dywersję w naukach ekonomicznych, niszczenie bądź uszkodzanie mienia społecznego, wypadki nadzwyczajne w gospodarce (tj. sabotaż i dywersję), zagarnięcie mienia społecznego, niegospodarność, nieprawidłowości w stosunkach handlowych z zagranicą, naruszanie przepisów o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, korupcję ułatwiającą działanie na szkodę interesów gospodarczych państwa, przestępstwa przemytnicze i dewizowe, „nieuzasadnione przerwy w pracy” (czytaj: strajki)<sup>96</sup>. W związku z tym autorzy podręcznika Akademii Spraw Wewnętrznych wyróżniali następujące ogólne zadania i zarazem nadrzędne kierunki pracy operacyjnej:

- operacyjna ochrona myśli naukowo-technicznej (z uwzględnieniem myśli ekonomicznej),
- operacyjna ochrona rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego,
- organizacja pracy operacyjnej na odcinku zachowania równowagi rynku wewnętrznego,
- operacyjna ochrona inwestycji przemysłowych,
- operacyjne zabezpieczenie kontenerowego systemu transportu,
- operacyjna ochrona środowiska naturalnego,
- współdziałanie z jednostkami MSW w zakresie ochrony gospodarki narodowej<sup>97</sup>.

Optykę SB w kwestii ochrony gospodarki zmodyfikować musiała zapaść gospodarza kraju na początku lat osiemdziesiątych oraz towarzysząca jej fala strajków. Nie bez znaczenia była też zapewne ekspansja sektora prywatnego i jego

<sup>95</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, 539, Inspektorat I, 1987 r., t. 2, Pismo szefa WUSW w Katowicach gen. bryg. Ryszarda Szustera do podsekretarza stanu, szefa SB MSW gen. bryg. Henryka Dankowskiego, Katowice, 5 X 1987 r., k. 134.

<sup>96</sup> AIPN, MSW, 0447/369, W. Budziło, E. Cilecki, *Ochrona gospodarki narodowej PRL. Wybrane problemy*, Akademia Spraw Wewnętrznych, Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Warszawa 1976, s. 6–7.

<sup>97</sup> *Ibidem*, spis treści.

związki z podmiotami gospodarki narodowej. W 1984 r. kierownik Zakładu Metodyki Ochrony Gospodarki Narodowej Instytutu Kryminalistyki i Kryminologii Akademii Spraw Wewnętrznych Eugeniusz Cilecki (współautor przytoczonej powyżej publikacji z 1976 r.) oraz – pierwszy i jedyny – dyrektor efemerycznego Departamentu III-A (1979–1981) Władysław Ciastoń opublikowali przeznaczoną dla kursantów szkół wyższych MSW książkę *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*. Na jej stronach szczegółowo omówili zakres działalności pionu inwigilacji gospodarki oraz środki i metody operacyjne<sup>98</sup>. Niestety, praca zawiera nieprzejrzywą systematykę problematyki, która interesowała SB, co wskazywać może na istniejący wówczas brak precyzyjnego rozgraniczenia zadań ochrony gospodarki narodowej między poszczególnymi organami MSW.

\* \* \*

Z przeprowadzonej przez autora analizy<sup>99</sup> akt spraw obiektowych dotyczących banków NBP, PKO BP, PEKAO SA, BH SA i BRE SA<sup>100</sup> oraz wytypowanych spraw obiektowych dotyczących tzw. wojewódzkich kompleksów funkcjonowania gospodarki narodowej<sup>101</sup> wynika, że wśród naczelnych zadań SB w segmentach finansów i kierowania gospodarką w latach osiemdziesiątych znalazły się:

- przeciwdziałanie różnym formom przestępczości gospodarczej i skarbowej,
- ochrona informacji niejawnych (stanowiąca tym samym aspekt działalności kontrwywiadowczej realizowanej przez pion III-A/V),
- analizowanie sytuacji ekonomicznej i prognozowanie rozwoju gospodarki kraju,
- przeciwdziałanie (po 1982 r.) powstawaniu niezależnych od władzy związków zawodowych.

Innym leżącym w gestii MSW i dość skrupulatnie realizowanym punktem pracy operacyjnej w ochranianych państwowych jednostkach organizacyjnych była kontrola instalacji i procedur przeciwpożarowych. W odniesieniu do banków SB pozyskiwała ponadto – dzięki nieoficjalnym i oficjalnym osobowym źródłom informacji – wiedzę na temat stanu zabezpieczenia skarbcza, konwojów oraz broni użytkowanej przez ochronę.

<sup>98</sup> AIPN Ka, 0216/16, W. Ciastoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984.

<sup>99</sup> Jej szczegółowe wyniki zostaną opublikowane w tekście *Służba Bezpieczeństwa MSW a system bankowy PRL w dobie przekształceń gospodarczych drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w. Wstęp do analizy zagadnienia*, który ukaże się w czasopiśmie „Studia Polityczne” (PAN) nr 30.

<sup>100</sup> AIPN, MSW, 0236/415, 0236/421, 0236/428, 0236/429, 0236/455.

<sup>101</sup> W ich skład zaliczano m.in. regionalne i lokalne przedstawicielstwa banków, filie Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także niektóre wydziały urzędów wojewódzkich (finansów, zatrudnienia i spraw socjalnych), wojewódzkie urzędy statystyczne, izby skarbowe, państwowe inspekcje pracy, takie organizacje branżowe jak Polskie Towarzystwo Ekonomiczne czy Naczelna Organizacja Techniczna (AIPN Ka, WUSW Bielsko-Biała, 012/92; AIPN Wr, WUSW Opole, 067/115, mf.; AIPN Kr, WUSW Kraków, 08/351; AIPN Rz, WUSW Rzeszów, 053/11; *ibidem*, WUSW Krosno, 038/42 t. 1–3; AIPN Po, WUSW Piła, 0062/74; AIPN, WUSW Ciechanów, 01331/60, mf.; AIPN Gd, WUSW Gdańsk, 003/203; AIPN Wr, WUSW Wrocław, 054/837).

## Przeciwdziałanie przestępczości gospodarczej

Analiza dokumentacji zgromadzonej w aktach spraw obiektowych dotyczących wojewódzkich kompleksów funkcjonowania gospodarki narodowej oraz najważniejszych banków pozwala stwierdzić, że podczas szeroko pojętej ochrony gospodarki narodowej SB wykonywała czynności typowe dla służb specjalnych, odpowiedzialnych za kontrolę sfery ekonomicznej państwa, nie zaś dla policji politycznej<sup>102</sup>. Natomiast analiza wytypowanej dokumentacji dotyczącej przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych<sup>103</sup> pozwala przypisać tę swoistą antykorupcyjną funkcję SB nie tylko pionom gospodarczym, lecz również niektórym komórkom pionu kontrwywiadu<sup>104</sup>.

Jakkolwiek kontrola operacyjna prowadziła niekiedy do ujawniania (choć niekoniecznie usuwania) nieprawidłowości związanych z wpływaniem aparatu partyjno-państwowego na działalność instytucji i przedsiębiorstw państwowych lub powstających firm prywatnych, to jednak główną osią pracy pionu V było zapobieganie, wykrywanie i zwalczanie przestępczości gospodarczej.

Pytanie, które nasuwa się już na początku rozważań dotyczących przeciwdziałania przestępczości gospodarczej przez SB, brzmi: o jakiego rodzaju przestępstwa chodziło? Pytanie istotne, skoro – przypomnijmy – zwalczaniem przestępczości gospodarczej zajmował się również odpowiedni pion w strukturach MO. Niestety, na obecnym etapie badań nie da się w sposób definitywny stwierdzić, na jakich zasadach oba piony dzieliły się pracą w latach osiemdziesiątych. Można oczywiście postawić kilka ogólnych hipotez, np. że SB kontrolowała zakłady duże i ważne dla interesów ekonomicznych i bezpieczeństwa kraju, podczas gdy MO ograniczała się do przedsiębiorstw mniejszego kalibru. Kryterium podziału mogła też być skala incydentu – przestępstwa dokonywane przez zorganizowane grupy, metodyczne, dobrze zakonspirowane i przynoszące relatywnie duże uszczerbek dla skarbu państwa (w tym czyny uznane za sabotaż i dywersję) podlegałyby rozpracowaniu przez SB, podczas gdy przestępczość o charakterze bardziej pospolitym leżałaby w gestii MO. Wydaje się też, że podział pracy między SB i MO wynikał w zasadniczy sposób z różnego potencjału aktywów agenturalnych w zakładach, zwłaszcza pozycji zawodowej i służbowej osobowych źródeł informacji (na korzyść SB, która miała informatorów w kierownictwach zakładów i instytucji)<sup>105</sup>. Twierdzenie to ma wyłącznie spekulatywny charakter już choćby dlatego, że na razie historyk może analizować jedynie materiały wytworzone przez SB, doku-

<sup>102</sup> Do podobnych wniosków doszedł K. Łojan w odniesieniu do inwigilacji górnośląskich centrali i przedsiębiorstw handlu zagranicznego (*idem, Struktury gospodarcze...*).

<sup>103</sup> AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 010/82, t. 1–5, sprawa obiektowa kryptonim „Polonus”; *ibidem*, WUSW Katowice, 030/387, t. 1–52, sprawa obiektowa kryptonim „Firma”.

<sup>104</sup> Ten temat wkrótce zostanie opracowany przez autora w formie odrębnego przyczynku badawczego.

<sup>105</sup> Interesujące dane w tej materii prezentuje Krzysztof Madej: między 1960 a 1970 r. pion do walki z przestępczością gospodarczą w MO zwiększył liczbę swoich tajnych współpracowników z 2678 do 9761, jednocześnie jednak między 1963 a 1970 r. z sieci wyeliminowano aż 9125 tajnych współpracowników, co jednoznacznie świadczy o ich słabej jakości (*idem, Bezradność lub represja...*, s. 156).

menty MO bowiem nie zostały przekazane do IPN (oprócz dokumentów z lat 1944–1950, kiedy MO znajdowała się w strukturach UB).

Mamy za to pewien wgląd w to, jak pojęcie przestępczości gospodarczej oraz terminy z nim powiązane definiowano (jakkolwiek dość chaotycznie<sup>106</sup>) w Akademii Spraw Wewnętrznych. Zdaniem Ciastonia i Cileckiego „społeczne niebezpieczeństwo przestępstw gospodarczych” wyraża się tym, że:

- „– prowadzą one do ewidentnego ubytku (strat) w mieniu społecznym,
- wywołują ujemne skutki materialne, których rozmiaru nie da się oszacować zwykłymi metodami kryminalistyczno-statystycznymi,
- sprzyjają powstawaniu mikroklimatów bezprawia w niektórych grupach społeczno-zawodowych,
- w swej najbardziej zorganizowanej formie oparte są na łapownictwie”<sup>107</sup>.

Ta dość niekonsekwentna typologia, w której doszło do pomieszania skutków społecznych (pierwsze trzy punkty) z formami przestępczości (punkt ostatni), uzupełniona została dwoma „cechami” przestępczości gospodarczej, którymi były:

1. utajenie przestępstw, oznaczające, że trzeba ujawnić zarówno fakt przestępstwa, jak i jego sprawcę, gdy tymczasem w przestępstwach kryminalnych najczęściej szuka się tylko sprawcy;

2. ciągłość działalności przestępczej, oznaczająca, że przestępczość ta składa się z pojedynczych zdarzeń, narastających i prowadzących niekiedy do tzw. afery<sup>108</sup>.

Obraz się komplikuje, gdy autorzy resortowego podręcznika przechodzą do wyliczania kategorii przestępstw gospodarczych oraz przestępstw sytuujących się na pograniczu sfery gospodarczej. Wśród głównych zagrożeń dla mienia państwowego wymieniali:

A) przywłaszczenie mienia, niewłaściwe dysponowanie nim i niszczenie go,

B) dywersję, sabotaż i szkodnictwo gospodarcze; to ostatnie było natomiast – jak rozwijano w innym miejscu – rodzajem sabotażu, który obejmował: aferowe<sup>109</sup> zagarnięcie mienia<sup>110</sup>, niszczenie mienia (por. punkt A), nadmierne lub niewłaściwe używanie mienia i niewłaściwe gospodarowanie mieniem (por. niewłaściwe dysponowanie mieniem w punkcie A), marnotrawstwo, niegospodarność, spowodowanie niedoboru, niedopełnienie obowiązku lub przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, zdradę tajemnicy<sup>111</sup>.

W nieco innym ujęciu proponowano podział na:

- a) przestępczość gospodarczą (por. punkt A),
- b) przestępstwa godzące w podstawy ustrojowe i ekonomiczne PRL (por. punkt B),

<sup>106</sup> Na brak jednoznacznego zdefiniowania w PRL pojęcia przestępczości gospodarczej wskazuje już Madej w odniesieniu do lat 1956–1970 (*ibidem*, s. 20–22).

<sup>107</sup> AIPN Ka, 0216/16, W. Ciastoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 24.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>109</sup> Tj. długotrwałe, prowadzone na dużą skalę przez grupę co najmniej kilku osób. Na temat prób zdefiniowania przestępstw aferowych w PRL zob. też K. Madej, *Bezradność lub represja...*, s. 48–51.

<sup>110</sup> Tj. kradzież, przywłaszczenie lub wyludzenie mienia (AIPN Ka, 0216/16, W. Ciastoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 28–29).

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 24, 78–79.

c) antysocjalistyczną działalność polityczną, „która powodować może zahamowanie procesu rytmicznego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju”<sup>112</sup>; pod tym sformułowaniem kryło się zapewne również prowadzenie akcji strajkowych i w ogóle działalność związkowa NSZZ „Solidarność”<sup>113</sup>.

Na temat przestępczości gospodarczej w wąskim znaczeniu (punkty A i a) i tylko w odniesieniu do mienia uspołecznionego (państwowego) wykładowcy pisali: „Pojęcie przestępstwa gospodarczego z punktu widzenia zakresu działania resortu spraw wewnętrznych znacznie przekracza zbiór kategorii tych przestępstw określonych w rozdziale XXX (pt. *Przestępstwa gospodarcze*) kodeksu karnego z 19 kwietnia 1969 r.<sup>114</sup>, który obejmuje niegospodarność (art. 217), spowodowanie niedoboru<sup>115</sup> (art. 218), pomoc do ukrycia niedoboru (art. 219), spekulację (art. 221–223), spekulację towarami zagranicznymi i bonami PKO (art. 224) oraz oszustwa na mierze, wadze, gatunku lub cenie i posługiwanie się nielegalnymi narzędziami pomiarowymi (art. 225)”<sup>116</sup>. Spośród przestępstw zdefiniowanych w innych rozdziałach kodeksu karnego autorzy wymieniali: łapownictwo bierne (art. 239–240), przekupstwo (łapownictwo czynne) funkcjonariusza publicznego (art. 241–242), płatną protekcję (art. 244), utrudnianie przetargu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowych (art. 245), nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego przez działanie na szkodę dobra publicznego lub jednostki (art. 246)<sup>117</sup>, a także zagarnięcie mienia społecznego (art. 134<sup>118</sup>, 199–202<sup>119</sup>), aferowe przestępstwa przemysłowe i dewizowe (art. 135<sup>120</sup>), ponadto występki dewizowe i finansowe (określone w ustawie karnej skarbowej z 26 października 1971 r.<sup>121</sup> z nowelizacjami)<sup>122</sup>.

Na podstawie enuncjacji autorów podręcznika Akademii Spraw Wewnętrznych wynioskować można, że sabotaż i dywersja (uregulowane w art. 127 kk) nie zaliczały się do przestępstw gospodarczych, ponieważ ich ostrze wymierzone

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 24–25.

<sup>113</sup> W jeszcze innej – i najmniej chyba przejrzystej – typologii przestępstw gospodarczych (w szerszym ujęciu) katalog obejmował: niegospodarność, spowodowanie niedoboru, niszczenie urządzeń technicznych, spekulację, aferowe przestępstwa przemysłowo-dewizowe (celne), nadużycia służbowe w handlu i na skupie, oszustwa w handlu i na skupie (oraz łapownictwo?). Według kryterium pozycji sprawcy w stosunku do ochranianego przez MSW obiektu wyodrębniano: przestępstwa pracownicze (popelniane wewnątrz obiektu) i pospolite (z zewnątrz obiektu), (*ibidem*, s. 33–37).

<sup>114</sup> Do 1969 r. obowiązywał kodeks karny z 1932 r.

<sup>115</sup> Por. pkt B, w którym niegospodarność i spowodowanie niedoboru jako forma szkodnictwa gospodarczego kojarzone są z dywersją i sabotażem, nie zaś z przestępczością *sensu stricte*.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>117</sup> Wymienione w art. 239–246 przestępstwa wyjaśnione są w rozdziale XXXII kk *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych* (Kodeks karny. Stan prawny na dzień 20 listopada 1995 r., Warszawa 1995, s. 50–51).

<sup>118</sup> Artykuł zawarty w rozdziale XIX kk *Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (*ibidem*, s. 29).

<sup>119</sup> Artykuły zawarte w rozdziale XXIX kk *Przestępstwa przeciwko mieniu* (*ibidem*, s. 45).

<sup>120</sup> Artykuł zawarty w rozdziale XIX kk *Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (*ibidem*, s. 29).

<sup>121</sup> Ustawa ta zastąpiła wcześniejszą – z 13 IV 1960 r. – sama zaś obowiązywała do 1999 r. (K. Madej, *Bezradność lub represja...*, s. 27, 43).

<sup>122</sup> AIPN Ka, 0216/16, W. Ciastoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 25–26.

było bezpośrednio przeciwko ekonomicznym, obronnym lub ustrojowym podstawom państwa, a reperkusje gospodarcze dla konkretnej jednostki organizacyjnej (zakładu pracy) lub jakiegoś systemu organizacji miały jedynie wtórny charakter (były efektem ubocznym)<sup>123</sup>.

Wśród innych kategorii zjawisk plasujących się wprawdzie poza ściśle rozumianą przestępczością gospodarczą, lecz godzących w podstawowe interesy ekonomiczne PRL, odnajdujemy: zawieranie niekorzystnych umów handlowych, fałszowanie sprawozdawczości, wywoływanie napięć rynkowych, dezorganizowanie produkcji, ukrywanie rezerw majątkowych i ludzkich, a ponadto pozostające w jeszcze bardziej luźnym związku z przestępczością gospodarczą: niegospodarność (powyżej za rozdziałem XXX kk zaklasyfikowana przez autorów jako ścisła przestępczość gospodarcza), marnotrawstwo, zaniechanie właściwego zabezpieczenia mienia przed kradzieżą i pożarem, niewłaściwa ochrona konwojów pieniężnych, nieprzestrzeganie przepisów o ochronie informacji niejawnych, lekceważenie dyscypliny służbowej. Do listy tej dorzucają jeszcze autorzy – w przyszłości bardzo ważną dla interesu skarbu państwa – niewłaściwą gospodarkę surowcami, materiałami, urządzeniami (a także myślą techniczną i czasem pracy), w tym przecieki surowców, materiałów, urządzeń (oraz myśli technicznej i roboczo godzin) z sektora państwowego do prywatnego (tj. wyłudzenia na koszt skarbu państwa w powyższych sferach). W końcu obawiano się też powiązań łapówkarskich powstałych na styku administracji państwowej odpowiedzialnej za koncesjonowanie, opodatkowywanie i kontrolę podmiotów gospodarczych z kierownikami tych podmiotów<sup>124</sup>.

Specyficzną kategorią, zaliczaną pośrednio do przestępczości gospodarczej, były odnotowywane przez MSW nieprawidłowości zachodzące między przedstawicielami przemysłu i handlu polskiego oraz ich kapitalistycznymi odpowiednikami. Chodziło głównie o korumpowanie pracowników centrali handlu zagranicznego i przemysłu przez przedstawicieli firm zachodnich. W opracowaniu Akademii Spraw Wewnętrznych pisano: „Czasem zaczyna się od wręczenia grzecznościowych upominków: długopisów, wiecznych piór czy ozdobnego kalendarza. Po wstępnym rozpoznaniu, że człowiek, o którego chodzi, przyjmuje prezenty, daje mu się wartościowy prezent, ewentualnie paczkę, w której znajduje się alkohol, materiał na ubranie, sweter lub jakiś drobiazg dla żony”<sup>125</sup>.

Oprócz tej typowej postaci łapówkarstwa (spotykanej np. przy okazji przetargów) wskazywano jeszcze na zagrożenie ze strony obywateli polskich zajmujących się nielegalnym pośrednictwem handlowym (lobbingiem) na rzecz firm zachodnich w Polsce. Bardziej obiektywne zarzewia ewentualnych strat skarbu państwa postrzegano z kolei w niewłaściwym merytorycznym przygotowaniu strony polskiej do negocjacji z zagranicznymi kontrahentami<sup>126</sup>.

Od korumpowania reprezentantów przedsiębiorczości i administracji polskiej przez ich zachodnich partnerów pozostał tylko krok do wywiadu (służby państw NATO) i szpiegostwa (przedsiębiorstwa zachodnioeuropejskie) gospodarczego.

<sup>123</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>124</sup> *Ibidem*, s. 26–28, 164.

<sup>125</sup> *Ibidem*, s. 106–107.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 106–110.

W opracowaniu Ciastonia i Cileckiego zagadnieniu temu poświęcono odrębny podrozdział. Zdaniem autorów uwaga ośrodków i służb wywiadowczych państw bloku zachodniego koncentrowała się na następujących problemach: kierunki rozwoju polskiej gospodarki, plany zakupu licencji oraz technologii przez PRL, kierunki rozwoju współpracy gospodarczej, eksportu i importu, modernizacja i rozbudowa zakładów, plany inwestycyjne i produkcyjne (wielkość i asortyment), potencjał przemysłowy i zasoby surowcowe, poziom nowoczesności, stan techniczny i kierunki modernizacji urządzeń, materiałowe i finansowe rezerwy państwowe, myśl naukowo-techniczna, wyniki badań, nowatorskie rozwiązania techniczne<sup>127</sup>.

Ochrona gospodarki polegała również na kontroli przyjazdów cudzoziemców (mających charakter handlowy, montażowy lub naukowy) do polskich zakładów, w których materializowała się myśl naukowo-techniczna, a tym samym gromadzone były informacje niejawne<sup>128</sup>.

## Ochrona informacji niejawnych

Przepisy określające system barier organizacyjnych i karnoprawnych chroniących gospodarkę PRL umieszczone zostały w rozdziale XXXIV kk z 1969 r.<sup>129</sup> W kodeksie zdefiniowano też na nowo<sup>130</sup> pojęcia tajemnicy państwowej i służbowej (par. 15 i 16 art. 120)<sup>131</sup>:

„§15. Tajemnica państwowa jest to wiadomość, której ujawnienie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę bezpieczeństwo lub inny ważny interes polityczny lub gospodarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

§16. Tajemnica służbowa jest to wiadomość, z którą pracownik zapoznał się w związku ze swoją pracą w instytucji państwowej lub społecznej, a której ujawnienie osobom nieuprawnionym może narazić na szkodę społecznie uzasadniony interes”<sup>132</sup>.

<sup>127</sup> *Ibidem*, s. 117.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 122.

<sup>129</sup> *Ibidem*, s. 137.

<sup>130</sup> Ochrona tajemnicy państwowej i służbowej została unormowana w PRL po raz pierwszy lakonicznym dekretem Rady Ministrów (zatwierdzonym przez Radę Państwa) z 26 X 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (DzU 1949, nr 55, poz. 437). Tajemnicę państwową definiowano tam jako „wszelkie wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które ze względu na obronę, bezpieczeństwo lub ważne interesy gospodarcze bądź polityczne Państwa Polskiego albo państw zaprzyjaźnionych mogą być udostępnione wyłącznie osobom do tego uprawnionym” (art. 1); tajemnicę służbową jako „wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które ze względu na dobro służby mogą być udostępnione wyłącznie osobom do tego uprawnionym” (art. 2). W dekreście nie poruszono problematyki dotyczącej klasyfikowania informacji, organizacji, metod i środków ich ochrony, jak również szeroko pojętego bezpieczeństwa osobowego, ograniczając się do omówienia przepisów karnych związanych z nieuprawnionym przetwarzaniem i ujawnianiem tajemnicy. Nie wskazano też jednoznacznie organów uprawnionych do kontroli stanu zachowania tajemnicy, porzeczano jedynie na stwierdzeniu: „Wykonanie dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, ministrom: bezpieczeństwa publicznego, obrony narodowej, sprawiedliwości oraz pozostałym ministrom” (art. 17).

<sup>131</sup> AIPN Ka, 0216/16, W. Ciastoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 136.

<sup>132</sup> DzU 1969, nr 13, poz. 94.

W opracowaniu Akademii Spraw Wewnętrznych czytamy: „Z punktu widzenia wysokości sankcji karnych, a tym samym z punktu widzenia ważności dóbr chronionych tymi przepisami, rozróżniamy [...] trzy rodzaje tajemnic:

- tajemnicę ze względu na obronność i bezpieczeństwo PRL,
- tajemnicę ze względu na ważny interes polityczny lub gospodarczy PRL (obie zarazem nazwano w kodeksie [karnym – M.S.] tajemnicą państwową),
- tajemnicę ze względu na społecznie uzasadniony interes, której dysponentem może być tylko pracownik instytucji państwowej lub społecznej i która jest tylko wtedy tajemnicą, gdy pracownik ten zapoznał się z nią w związku z wykonywaną pracą”<sup>133</sup>.

Kolejnym aktem prawnym porządkującym tę problematykę była uchwała Rady Ministrów nr 128/71 z 2 lipca 1971 r. w sprawie organizacji ochrony tajemnicy państwowej i służbowej. Ujednoliciła ona zasady postępowania dotyczącego ochrony tajemnicy, wskazywała osoby odpowiedzialne za należyte zorganizowanie tej ochrony, ustalała procedury upoważniania wytypowanych osób do wykonywania prac tajnych, zobowiązywała kierownictwa resortów i instytucji centralnych do sporządzenia katalogów obiektów i wiadomości stanowiących tajemnicę oraz do okresowego analizowania stanu zabezpieczenia tajemnicy, a także upoważniała MSW i MSZ do wydania szczegółowych przepisów określających zasady postępowania z wiadomościami tajnymi w kraju i za granicą<sup>134</sup>.

To na podstawie powyższej uchwały 30 sierpnia 1972 r. minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem obrony narodowej wydał poufne zarządzenie nr 89/72 w sprawie zasad i sposobu postępowania w kraju z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową, wprowadzające do użytku identycznie zatytułowaną instrukcję wzorcową. Zarządzenie to zobowiązywało kierowników resortów i instytucji centralnych do wydania w terminie do 30 czerwca 1973 r. odpowiednich zarządzeń dostosowanych do specyfiki tych jednostek organizacyjnych<sup>135</sup>.

Procedura weryfikacji pracowników, którzy mogli być dopuszczeni do tajemnicy, unormowana została tajnymi zarządzeniami ministra spraw wewnętrznych nr 2/73 z 2 stycznia 1973 r. (w sprawie uzgadniania kandydatów do wykonania prac obronnych i techniczno-konstrukcyjnych produkcji zbrojeniowej stanowiących tajemnicę państwową oraz do wykonania prac w kancelariach tajnych<sup>136</sup>) i nr 3/73 z 2 stycznia 1973 r. (w sprawie postępowania w resorcie spraw wewnętrznych przy uzgadnianiu kandydatów do wykonywania prac obronnych [i techniczno-konstrukcyjnych produkcji zbrojeniowej] stanowiących tajemnicę państwową oraz do wykonania prac w kancelariach tajnych<sup>137</sup>), wynikającymi z uchwały Rady Ministrów nr 128/71 w sprawie organizacji ochrony tajemnicy państwowej i służbowej<sup>138</sup>.

<sup>133</sup> AIPN Ka, 0216/16, W. Ciastoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 139.

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 136.

<sup>135</sup> *Ibidem*.

<sup>136</sup> Zarządzenie to zawiera wykaz stanowisk, na które mianowanie pracownika wymagało zgody resortu spraw wewnętrznych (*ibidem*, s. 228).

<sup>137</sup> *Ibidem*.

<sup>138</sup> Autorowi nie udało się dotrzeć do uchwały i obu zarządzeń przytoczanych w dokumentach SB.

W myśl tych procedur naczelnik Wydziału „C” (w terenie) zwracał się z wnioskiem do naczelnika Wydziału III-A (po 1981 r. prawdopodobnie do V, V-1, V-2) z prośbą o opinię (zastrzeżenie lub brak zastrzeżenia) odnośnie do osób, które miały być dopuszczone do prac stanowiących tajemnicę<sup>139</sup>. Jak pokazuje chociażby przykład (nieodosobniony) województwa wrocławskiego, SB niemal bez wyjątku wyrażała zgodę na dopuszczenie do tajemnicy. Na przykładzie Marka G., Zbigniewa Ł. i Teresy J. wysnuć można przypuszczenie, że wśród osób badanych zgodnie z procedurą dopuszczenia do tajemnicy państwowej typowano osobowe źródła informacji, wykorzystywane następnie do kontroli operacyjnej obiektu – w tym wypadku wrocławskich placówek NBP<sup>140</sup>.

Kolejny i zarazem ostatni akt prawny w omawianej tu dziedzinie to ustawa o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej z 14 grudnia 1982 r. Pod względem zawartości merytorycznej jest ona rozbudowana w stosunku do pierwowzoru z 1949 r. Zawiera przede wszystkim uszczegółowiony opis sześciu kategorii informacji stanowiących tajemnicę państwową. Jeśli chodzi o pracę pionu V, na uwagę zasługują zwłaszcza kategorie omówione w podpunktach 3–5, czyli informacje dotyczące: „3) prac naukowo-badawczych, projektowych, technologicznych i konstrukcyjnych, inwestycji, wynalazków i wzorów użytkowych mających związek z obronnością lub bezpieczeństwem Państwa; 4) produkcji o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, stanu i rozmieszczenia rzeczowych rezerw państwowych ważnych dla gospodarki narodowej, obronności i bezpieczeństwa Państwa; 5) działalności banków związanej z projektowaniem emisji znaków pieniężnych oraz bankowych papierów wartościowych, przechowywania i transportu wartości pieniężnych, sytuacji kredytowej banków dewizowych, obsługi bankowej jednostek wydzielonych oraz innych spraw w zakresie bankowości o szczególnie ważnym znaczeniu ze względu na interes Państwa” (art. 2). Podmioty odpowiedzialne za ustalenie wykazów rodzajów tajemnicy państwowej (a także – wprowadzonej ustawą – tajemnicy państwowej „o szczególnie ważnym znaczeniu dla obronności Państwa, Sił Zbrojnych i bezpieczeństwa Państwa”) opisano – i tym razem w bardzo ogólny sposób – w art. 6 jako „naczelne i centralne organy państwowe oraz terenowe organy administracji państwowej stopnia wojewódzkiego”. W stosunku do banków wykazy te sporządzać miał prezes NBP. Omawiane wykazy w zależności od specyfiki informacji miały być uzgadniane z MSW, MON lub MSZ.

Odnośnie do tajemnicy służbowej sprecyzowano: „Kierownicy państwowych spółdzielczych i społecznych jednostek organizacyjnych ustalają wykazy rodzajów wiadomości stanowiących tajemnicę służbową, występujących w zakresie działania tych jednostek” (art. 3).

Zgodnie z art. 18 nadzór nad ochroną tajemnicy państwowej i służbowej w podległych im jednostkach sprawować miały – przez wyodrębnienie wyspecjalizowanych komórek ochrony – naczelne i centralne organy państwowe, terenowe organy administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, a także kierownicy pozostałych państwowych, spółdzielczych i społecznych jednostek organizacyj-

<sup>139</sup> AIPN Wt, WUSW Wrocław, 054/837, t. 1, k. 64, *passim*.

<sup>140</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa, Wrocław, 6 IX 1983, k. 101; *ibidem*, Notatka służbowa, Wrocław, 9 V 1984 r., k. 118; *ibidem*, Notatka służbowa, Wrocław, 25 VII 1984 r., k. 130.

nych. W art. 19 zapisano, że koordynacja ochrony obu rodzajów tajemnicy leży w gestii ministra spraw wewnętrznych (ewentualnie w porozumieniu z ministrami obrony narodowej, spraw zagranicznych i handlu zagranicznego – art. 20–21), ponadto: „Minister spraw wewnętrznych może występować z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli ochrony tajemnicy państwowej i służbowej w określonej państwowej, spółdzielczej lub społecznej jednostce organizacyjnej i delegować swego przedstawiciela do udziału w tej kontroli”. W art. 14 – zgodnie z obowiązującą do chwili wprowadzenia ustawy z 14 lipca 1983 r. pragmatyką nieprzywoływania w ogłaszanych publicznie aktach prawnych nazwy Służba Bezpieczeństwa – wśród organów, które kierownicy jednostek organizacyjnych (i inne osoby) zobowiązani byli informować w razie stwierdzenia nieuprawnionego przekazania, utraty, odnalezienia lub kradzieży materiałów stanowiących tajemnicę państwową, znalazły się tylko: prokuratura (cywilna), MO, prokuratura wojskowa i Wojskowa Służba Wewnętrzna<sup>141</sup>.

W związku z wejściem w życie ustawy z 14 grudnia 1982 r., na mocy tajnego zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 020/org z 29 kwietnia 1983 r. w odpowiadającym za archiwum i ewidencję operacyjną Biurze „C” MSW utworzono nowy Wydział XII. Zajmował się on koordynowaniem zadań związanych z wprowadzaniem ustawy w życie. Ponadto opiniował osoby, które miały zostać dopuszczone do informacji niejawnych, oraz nadzorował przestrzeganie przepisów ustawy we wszystkich państwowych jednostkach organizacyjnych dysponujących informacjami o charakterze niejawnym<sup>142</sup>.

Z dzisiejszego punktu widzenia (i posługując się współczesną terminologią) działalność pionu III-A (V) w zakresie ochrony informacji niejawnych można by określić raczej mianem ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa (tajemnicy przemysłowej, biznesowej lub handlowej), tyle że w odniesieniu do państwa, nie zaś podmiotów prywatnych (choć *de iure* te chronione wówczas tajemnice miały status tajemnic służbowych lub państwowych). Jest mało prawdopodobne, by pion V skoncentrował w swoich rękach prerogatywy nadzoru nad ochroną informacji niejawnych w ogóle, tj. niezwiązanych z gospodarką i występujących we wszystkich jednostkach organizacyjnych aparatu państwowego. Musiałoby to bowiem skutkować możliwością ingerowania przez niego w gestię innych pionów MSW, a także w sferę MON i MSZ.

## Analiza, ocena i prognoza rozwoju ekonomicznego kraju

Wykładowcy Akademii Spraw Wewnętrznych pisali w 1984 r.: „Na resort spraw wewnętrznych kierownictwo partii i rządu nałożyły obowiązek organizowania

<sup>141</sup> Należy dodać, że w art. 7 ustawy sformułowano warunki uzyskania upoważnienia do dostępu do informacji stanowiących tajemnicę, w art. 8–10 ogólne zasady dostępu do takich informacji, w tym zasadę *need to know*, w art. 12 uregulowana została kwalifikacja informacji ze względu na zawartą w nich treść i stosownie do odpowiednich wykazów wprowadzono klauzule: „tajne specjalnego znaczenia” i „tajne” dla wiadomości stanowiących tajemnicę państwową oraz „poufne” dla wiadomości objętych tajemnicą służbową (Ustawa z 14 XII 1982 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, DzU 1982, nr 40, poz. 271).

<sup>142</sup> *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 3, s. 35.

kompleksowej ochrony gospodarki narodowej, a więc także sfery tworzenia koncepcji gospodarczych, ich wdrażania, planowania, organizacji, procesu wytwarzania, zbytu, badań naukowych, prac konstrukcyjnych itd.”<sup>143</sup>. Na podstawie zachowanych akt można jednoznacznie stwierdzić, że istotną funkcją realizowanych przez pion V czynności operacyjno-rozpoznawczych było zdywersyfikowanie źródeł informacji na temat faktycznego stanu gospodarki kraju. Możliwość nieoficjalnego docierania do specjalistów np. z branży bankowości czy szeroko pojmowanych finansów wykorzystywana była przez SB – co *explicite* wynika z akt – do uzyskiwania analiz, ocen i prognoz dotyczących ekonomicznej kondycji kraju. Chodziło o deficyt budżetowy, inflację, przebieg reformy systemu bankowego, politykę kredytową państwa etc.<sup>144</sup> Dyskutować można na temat tego, czy jakość takich ekspertyz była większa niż tych, które były efektem oficjalnej działalności odpowiednich organów państwa (np. Komisji Planowania, resortu finansów, Najwyższej Izby Kontroli).

Ilustracją ewaluacyjnej i prognostycznej funkcji osobowych źródeł informacji zatrudnionych w bankach jest poniższy mały fragment obszernej i na tle pozostałych nieskomplikowanej pod względem terminologicznym notatki funkcjonariusza Wydziału IV Departamentu V, sporządzonej po spotkaniu z uplasowanym w NBP konsultantem o pseudonimie „Marian” w chwili powstawania gabinetu Mieczysława Rakowskiego:

„Sytuacja polskiej gospodarki jest pod wieloma względami gorsza obecnie, niż była w 1980 r., choć na pozór widoczne są pewne symptomy poprawy. Jak krucha jest ta poprawa, widoczne jest na co dzień na rynku. Dlaczego sytuacja jest obecnie gorsza?

1. Stracono 7 lat bardzo cennego czasu, w którym reszta świata poszła szybko naprzód. Dług zagraniczny rośnie, a konkurencyjność polskich towarów ciągle spada. Zajmujemy coraz gorsze miejsce w światowym podziale pracy – poziom i struktura gospodarki niepokojąco obniża się do krajów III świata. Spłata zadłużenia dokonywać się będzie coraz większym społecznym kosztem. Daliśmy się po prostu zapędzić do kąta i tracimy swobodę manewru.

2. Stracono bardzo ważny czynnik produkcji w postaci motywacji – przekonania o celowości i możliwości dokonania reform, wyjścia z kryzysu. Społeczeństwo w swojej głównej masie ogarnięte jest apatią i zwątpieniem. Nie wierzy już w żadne apele i zapewnienia władzy, czując się oszukane po raz kolejny. Młodzież, nie widząc dla siebie szans w kraju, usiłuje szukać szczęścia za granicą.

3. Stracono bezpowrotnie setki miliardów złotych na nietrafne inwestycje, które utrwaliły tylko istniejącą złą strukturę gospodarki i dokonały kolosalnych zniszczeń w środowisku naturalnym, trudnych do naprawy przez dziesiątki lat.

4. Uległ już teraz całkowitemu zerwaniu związek między pracą a wynagrodzeniem. Kolejne hulaśliwe akcje typu zakładowe systemy wynagradzania, atestacja itp. tylko pogłębiły istniejący chaos. Typowym przykładem może być też ostatnia sprawa zasiłków rodzinnych. Obecnie płaca ma w ogóle charakter zasiłku, a nie wynagrodzenia za pracę.

<sup>143</sup> AIPN Ka, 0216/16, W. Ciastoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 155.

<sup>144</sup> Koncentracja na tej problematyce widoczna jest zwłaszcza podczas inwigilacji NBP i PKO BP.

5. Lata te pogłębiły trudne do odrobienia straty w infrastrukturze społecznej, w tym przede wszystkim w szkolnictwie i służbie zdrowia. Wiele lat minie, zanim obecnych kiepskich wychowanków, kiepskich nauczycieli zastąpią absolwenci z prawdziwego zdarzenia, z dużą wiedzą i odpowiednio ukształtowani moralnie.

6. »Radosna twórczość« w sferze prawodawstwa, będąca objawem zupełnego braku odpowiedzialności, zlikwidowała resztki szacunku dla prawa, umocniła asekurantwo, marazm, dezorientację oraz doprowadziła do rozbudowy administracji.

W sumie więc te 7 straconych lat przyniosło szkody, które trzeba będzie jeszcze długo odrabiać, jeśli w ogóle są do odrobienia. Przez 7 lat wkładano bardzo wiele wysiłku w to, aby na pozór wiele zmieniając, w rzeczywistości jak najmniej zmienić. Te pozorowane działania potrzebne były do jak najdłuższego utrzymania *status quo*. W gruncie rzeczy nadal zostały nienaruszone podstawy systemu nakazowo-rozdzielczego oraz zasady systemu społecznego oparte na powiązaniach i układach.

W życiu społeczno-gospodarczym nagromadziło się tyle absurdów, że praktycznie nie wiadomo, od czego zacząć propozycje wyjścia z impasu. Z konieczności powyższe uwagi mogą wskazywać jedynie najważniejsze zdaniem autora kierunki zmian, a nie szczegółowe rozwiązania. Ma to może również pewną zaletę: konfrontując poczynania władz z tymi ogólnymi kierunkami, można ocenić poprawność kierunku nawet w wypadku działań o charakterze pozoracyjnym.

Stracone 7 lat wykazało dobitnie, że niemożliwe jest wprowadzenie zdecydowanej reformy gospodarczej bez zmian politycznych. Brak społecznej kontroli nad poczynaniami wyalienowanych, a przecież z nazwy socjalistycznych władz, brak alternatywnych programów i rozwiązań nieuchronnie rodzi tendencje do działania w partykularnym interesie niektórych grup bez względu na szkody, jakie przynosi to całemu społeczeństwu.

Bezwzględnie konieczne jest oderwanie się sfery polityki od sfery gospodarki i to tym większe, im niższy szczebel zarządzania. Zbieżność może istnieć tylko na samym szczycie – przy wytyczaniu zasad ustrojowych, ogólnych kierunków rozwoju etc., ale nigdy przy ustalaniu technologii czy struktury produkcji oraz obsadzie stanowisk kierowniczych. W tym ostatnim wypadku decydować musi tylko fachowość i uczciwość. Bez likwidacji nomenklatury niemożliwe jest rozbicie istniejących klik i układów, tendencji do ręcznego sterowania, konserwatyizmu gospodarczego i społecznego. Nie chodzi tu bynajmniej o zmianę klucza podziału stanowisk pomiędzy PZPR, SD i ZSL<sup>145</sup>.

## Zwalczanie aktywności antysystemowej

W książce Ciastonia i Cileckiego omówione zostały organizacje opozycyjne powstałe w Polsce między 1976 a 1981 r., poruszono także problematykę strajków i konfliktów społeczno-politycznych w PRL w tamtym czasie (zagadnienia te zajmują około 40 stron 230-stronicowej książki). Świadczy to o tym, że przynajmniej w teorii pracy operacyjnej również pion gospodarczy nie uciekał od

<sup>145</sup> AIPN, MSW, 0236/428, Wyciąg z informacji od konsultanta ps. „Marian” z 22 IX 1988 r., Poznań, 28 IX 1988 r., k. 58–64.

dominandy, jaką była polityczna funkcja SB w państwie, nawet jeśli w praktyce – jak próbowano to wykazać w niniejszym studium na przykładzie analizowanych źródeł – zwalczanie opozycji było marginalnym elementem pracy operacyjnej pionu. Wśród poczynionych przez autorów kilku prób systematyzowania zadań stojących przed pionem III-A odnajdujemy i taką wersję, w której ochrona gospodarki narodowej przed „działalnością zorganizowanych grup antysocjalistycznych i inną szkodliwą działalnością polityczną” znalazła się na pierwszym miejscu w katalogu zadań<sup>146</sup>.

Zasadniczo w przeanalizowanych materiałach archiwalnych niewiele jest natomiast śladów intensywnej kontroli instytucji i przedsiębiorstw państwowych pod względem politycznym. Owszem, w niektórych miejscach odnajdujemy wykazy pracowników z adnotacjami o przynależności do PZPR lub „Solidarności” (byłej „Solidarności”), jednak zarówno w analizach, jak i notatkach sporządzonych z rozmów z osobowymi źródłami informacji wątek polityczny dotyczący opozycji występuje w znikomym wymiarze. Częściej poruszany jest w materiałach dotyczących wojewódzkich kompleksów funkcjonowania gospodarki narodowej<sup>147</sup>, rzadziej natomiast w dokumentach dotyczących bankowości. Do działań ze sfery politycznej należała zapewne okresowa kontrola funkcjonowania i stanu zabezpieczenia urzędów małej poligrafii<sup>148</sup>.

Więcej uwagi niż pion V sympatykom i aktywistom „Solidarności” poświęcał kontrwywiad, zajmujący się kontrolą operacyjną przedsiębiorczości polonijnej. W opracowaniu Departamentu II z połowy 1984 r. czytamy: „O zamierzeniach i wykorzystaniu PPZ-etów [przedsiębiorstw polonijno-zagranicznych – M.S.] jako jednego z kanałów wspierania podziemia zdecydowały w głównej mierze warunki ich funkcjonowania, umożliwiające osiągnięcie dużych zysków przy stosunkowo niewielkich nakładach dewizowych, znaczna swoboda w transferze tych zysków oraz możliwość częstego i systematycznego przekraczania granicy zarówno przez właścicieli, jak i polski personel firm [...]. Rozpoznanie operacyjne personelu PPZ-etów wskazuje, że niektóre firmy prowadzą selektywny nabór personelu, preferując osoby zaangażowane w działalność polityczną. Np. w PPZ »Impol« oraz »Impol II« 80% zatrudnionych stanowią byli aktywni członkowie »Solidarności«”<sup>149</sup>.

## MSW a patologie transformacji gospodarczej końca lat osiemdziesiątych

### Protoprywatyzacja i uwłaszczenie nomenklatury

Ekspansja sektora prywatnego w PRL hamowana była przez państwo za pomocą okrojenia branż, w których mogły działać przedsiębiorstwa prywatne,

<sup>146</sup> AIPN, Ka, 0216/16, W. Ciastoń, E. Cilecki, *Organizacja operacyjnej ochrony gospodarki narodowej*, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1984, s. 154.

<sup>147</sup> Zob. np. AIPN Gd, WUSW Gdańsk, 003/203, Analiza zagrożeń na WKFGN, Gdańsk, 20 VI 1987 r., k. 88.

<sup>148</sup> AIPN Wt, WUSW Wrocław, 054/837, t. 1, Notatka służbowa, Wrocław, 30 III 1988 r., k. 143, *passim*.

<sup>149</sup> AIPN Ka, WUSW Częstochowa, 010/82 t. 1, MSW Departament II, Informacja dotycząca niektórych aspektów działalności PZZ-etów i związanych z tym zagrożeń, Warszawa, 2 VII 1984 r., k. 86–99.

ograniczenia liczby przedsiębiorstw prywatnych działających w danej branży, wielkości zatrudnienia oraz liczby urządzeń w tych przedsiębiorstwach, a także w wyniku zastosowania wysoce progresywnego podatku dochodowego<sup>150</sup>. Mimo to, jak zauważają Maciej Bałtowski i Maciej Miszewski, w schyłkowym okresie PRL funkcjonowało kilka quasi-prywatnych i czysto prywatnych form własności. Do pierwszych zaliczamy agencje, spółdzielnie osób prawnych (np. RSW Prasa-Książka-Ruch) i spółdzielnie prywatne (np. spółdzielnia „Politechnik”), do drugich – rzemiosło i drobną przedsiębiorczość, rodzinne gospodarstwa rolne, firmy polonijne (*joint venture*) i tzw. spółki nomenklaturowe (tworzone po 1 stycznia 1989 r.)<sup>151</sup>.

Jak podaje Jerzy Kochanowski, w 1979 r. prywatna własność w rolnictwie, handlu, rzemiośle (produkcji) i usługach (w tym w transporcie) dawała zatrudnienie 23,9 proc. wszystkich pracujących w Polsce<sup>152</sup>.

W prywatnym rolnictwie w latach siedemdziesiątych zatrudnionych było średnio 4 mln osób. W końcu lat osiemdziesiątych liczba ta spadła do około 3,5 mln<sup>153</sup>. Według Bałtowskiego i Miszewskiego liczba osób zatrudnionych w sektorze pozarolniczym prywatnym wzrosła w latach 1981–1988 z 655 tys.<sup>154</sup> do 1287 tys. O ile na początku lat osiemdziesiątych pozarolniczy sektor prywatny wytwarzał zaledwie 2 proc. PKB i zatrudniał 7 proc. pracujących, o tyle w 1989 r. liczby te wynosiły odpowiednio 7,4 proc. i 15 proc.<sup>155</sup> Tittenbrun podaje, że liczba wszystkich prywatnych jednostek produkcyjnych, handlowych, transportowych i usługowych zwiększyła się z 357 tys. w 1981 r. do 572 tys. w 1988 r.<sup>156</sup>

Zgodnie z bardziej szczegółowymi statystykami zebranymi przez Tittenbruna w latach 1981–1984 liczba samych tylko warsztatów rzemieślniczych zwiększyła się o mniej więcej 88 tys., a liczba zatrudnionych w nich osób o mniej więcej 170 tys. Tendencja wzrostowa w tym sektorze utrzymała się również w kolejnych latach. Pod koniec 1988 r. w Polsce funkcjonowało ponad 388 tys. zakładów rzemieślniczych, a liczba osób pracujących w nich wynosiła ponad 877 tys.<sup>157</sup> Pod koniec 1989 r. działalność gospodarczą prowadziło prawie 846 tys. zakładów prywatnych zatrudniających około 1,5 mln ludzi, w tym 482 tys. warsztatów rzemieślniczych z 1,1 mln zatrudnionych<sup>158</sup>.

W odwrocie znajdował się tymczasem sektor uspołeczniony (spółdzielczy i państwowy). W latach 1980–1988 zatrudnienie zmniejszyło się tam z 4 973 200

<sup>150</sup> D.T. Grala, *Reformy...*, s. 268–269.

<sup>151</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, s. 147–148.

<sup>152</sup> J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami...*, s. 16.

<sup>153</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, s. 149.

<sup>154</sup> W 1969 r. zatrudnionych było 512 tys. osób (J. Kochanowski, *Tylnymi drzwiami...*, s. 83).

<sup>155</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, s. 147.

<sup>156</sup> J. Tittenbrun, *Upadek...*, s. 108–109. Grala przytacza następujące dane: 1981 r. – 357,1 tys. jednostek prywatnych, 1985 r. – 481,4 tys., 1987 r. – 530,4 tys. Z tego zakładów rzemieślniczych odpowiednio dla poszczególnych trzech lat: 242,6 tys., 325,8 tys., 358,9 tys., przedsiębiorstw transportu osobowego i towarowego: 86 tys., 108 tys., 116,5 tys. (D.T. Grala, *Reformy...*, s. 267).

<sup>157</sup> J. Tittenbrun, *Upadek...*, s. 108–109.

<sup>158</sup> *Ibidem*, s. 108–109.

do 4 318 400 (bez rolnictwa?). W analogicznym okresie zatrudnienie w przemyśle prywatnym wzrosło z 271 700 tys. do 577 400 tys.<sup>159</sup>

Z opracowanych przez Gralę danych GUS wynika, że udział pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej (tj. prywatnej) w gospodarce narodowej wzrósł od 1980 do 1987 r.: pod względem produkcji globalnej – z 2,3 proc. do 4,7 proc., pod względem produkcji czystej – z 4,0 proc. do 6,8 proc., pod względem zatrudnienia – z 3,5 proc. do 6,2 proc., pod względem sprzedaży usług i towarów dla ludności – z 1,6 proc. do 2,6 proc. (towary) i z 25 proc. do 32,5 proc. (usługi)<sup>160</sup>. Jak szacuje Tittenbrun, uwzględniając rolnictwo, własność prywatna skupiała w 1988 r. nawet około jednej piątej potencjału polskiej gospodarki<sup>161</sup>.

Lata osiemdziesiąte, zwłaszcza ich druga połowa, to też początek kumulowania kapitału przez część społeczeństwa polskiego. W 1982 r. na krajowych rachunkach walutowych znajdowało się 300 mln dol. (równowartość ówczesnych 180 mld zł). W tym samym czasie suma oszczędności złotówkowych wynosiła 1 bln zł, co oznacza, że tylko 15,5 proc. (według obliczeń własnych autora dokładnie 15,25 proc.) kapitału ulokowano w walutach wymienialnych. Już jednak w 1987 r. odsetek ten wyniósł 56 proc. (2,5 mld dol.; równowartość 3,25 bln zł wobec 2,50 bln zł na kontach złotówkowych). W 1989 r. na kontach w bankach było już 4 mld dol., a co najmniej drugie tyle – jak szacowano – znajdowało się w domach. W 1988 r. konto dewizowe miało 5 mln obywateli<sup>162</sup>.

Do najważniejszych czynników wzrostu sektora prywatnego Grala zaliczył:

- niedobór artykułów konsumpcyjnych, w tym luksusowych, z zakresu konfekcji i pożywienia oraz elektroniki, przy istniejących jednocześnie nadwyżkach finansowych ludności (m.in. nawis inflacyjny),
- kryzys wytwórczości sektora państwowego,
- niedopuszczenie przez gospodarkę PRL swobodnej wymiany towarowej, usługowej i kapitałowej,
- zniechęcenie działaczy państwowych i rozczarowanie społeczeństwa ideą reformy gospodarczej,
- mentalną przemianę społeczeństwa, w tym fascynację karierą i samodzielnością finansową wzorem świata zachodniego,
- zmianę polityki władz centralnych wobec sektora prywatnego, zwłaszcza w drugiej połowie lat osiemdziesiątych<sup>163</sup>.

Ekonomista konstatuje: „Mimo braku jakichś preferencji dla rozwoju sektora prywatnego w ustawodawstwie PRL, to właśnie firmy prywatne do 1987 r. były według mnie największym beneficjentem reformy gospodarczej”<sup>164</sup>.

\* \* \*

Przejawem bardzo daleko idącego kompromisu ze strony czynników rządowo-partyjnych wobec gospodarki rynkowej były niewątpliwie ustawy o działalności gospodarczej i o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych,

<sup>159</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>160</sup> D.T. Grala, *Reformy...*, s. 264–265.

<sup>161</sup> J. Tittenbrun, *Upadek...*, s. 108–109.

<sup>162</sup> *Ibidem*, 128.

<sup>163</sup> D.T. Grala, *Reformy...*, s. 270–271.

<sup>164</sup> *Ibidem*, s. 260.

uchwalone przez sejm już za kadencji gabinetu Rakowskiego, tj. 23 grudnia 1988 r., i wchodzące w życie 1 stycznia 1989 r.<sup>165</sup>

Pierwsza z nich znosiła znaczną część ograniczeń dotyczących liczby zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych (podniesiono górny limit zatrudnienia w zakładzie prywatnym do 50 pracowników na jedną zmianę, w wyjątkowych wypadkach dopuszczano nawet więcej zatrudnionych<sup>166</sup>), uniezależniała proces zatrudnienia od pośrednictwa organów państwowych, zezwalała na zrzeszanie się prywatnych podmiotów gospodarczych, powodowała, że wszystkie podmioty gospodarcze – niezależnie od typu własności – podlegały jednolitym zasadom obciążeń publicznoprawnych oraz na tych samych zasadach korzystały z kredytów bankowych i zaopatrzenia w środki produkcji, znosiła system koncesjonowania przez państwo działalności gospodarczej (z wyjątkiem kilkunastu działów gospodarki) na rzecz obowiązku zgłaszania jej organom administracji państwowej, nadawała przedsiębiorstwom państwowym prawo do zakładania spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjnych i cywilnych, a także zrzeszeń i związków oraz umożliwiała przekształcanie się przedsiębiorstw państwowych w spółki, w tym z udziałem kapitału pracowniczego. Ponadto znosiła państwowy monopol na skup produktów rolno-spożywczych, ich przetwórstwo i obrót nimi oraz zezwalała na swobodną emisję akcji i obligacji oraz obrót nimi. W konsekwencji ustawa ta generowała zasady niemal nieograniczonej konkurencyjności na rynku i „tworzyła podstawę do autentycznie samodzielnej działalności gospodarczej, opartej na ryzyku własnym przedsiębiorcy”<sup>167</sup>. Jak zauważa Jacek Tittenbrun, umożliwiono każdemu chętnemu, bez uprzednio wymaganych kwalifikacji zawodowych, podejmowanie niemal dowolnej działalności gospodarczej<sup>168</sup>.

Drugi z przyjętych aktów prawnych stwarzał korzystne warunki dla inwestorów zagranicznych – zezwalał im na posiadanie 100 proc. kapitału zakładowego utworzonej w Polsce spółki, a także umożliwiał pełnienie funkcji prezesa tejże spółki. Ustawa wprowadzała swobodę międzynarodowego transferu zysku dewizowego spółki, zwalniała inwestora od podatku dochodowego przez trzy lata, pozwalała na samodzielne zatrudnianie i wynagradzanie pracowników<sup>169</sup>. Marek Jabłonowski konkluduje: „Ustawę o działalności gospodarczej z 1988 roku należy traktować jako jeden z fundamentów polskiego kapitalizmu”<sup>170</sup>.

31 stycznia 1989 r. sejm uchwalił prawo bankowe i ustawę o statucie NBP (zastąpiły one podobne ustawy z 26 lutego 1982 r.), wprowadzające głębokie zmiany instytucjonalne w istniejącym sektorze bankowym oraz liberalizujące zasady tworzenia i funkcjonowania nowych banków<sup>171</sup>. 24 lutego 1989 r. posłowie przyjęli ustawę o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej (na lata 1989–1990), przyznającą premierowi prawo podejmowania decyzji w sprawie

<sup>165</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, s. 165.

<sup>166</sup> J. Tittenbrun, *Upadek...*, s. 109.

<sup>167</sup> D.T. Grala, *Reformy...*, s. 320.

<sup>168</sup> J. Tittenbrun, *Upadek...*, s. 109.

<sup>169</sup> D.T. Grala, *Reformy...*, s. 320.

<sup>170</sup> M. Jabłonowski, *Agonia systemu. Ostatni etap gospodarki nakazowo-rozdzielczej* [w:] *Polski rok 1989. Sukcesy, zaniechania, porażki*, cz. 1, red. M. Jabłonowski, S. Stęпка, S. Sulowski, Warszawa 2009, s. 189.

<sup>171</sup> M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, s. 166, 298.

warunków podziału, łączenia lub likwidacji przedsiębiorstw państwowych (organ samorządowe mogły jedynie opiniować takie plany). To m.in. zapisy tego ostatniego aktu prawnego w połączeniu z postępującą równolegle atrofią struktur nadzoru gospodarczego umożliwiły nadużycia gospodarcze z przełomu dekad, zwłaszcza uwłaszczenie nomenklatury partyjnej<sup>172</sup>.

\* \* \*

Jadwiga Staniszkis okresowi 1984–1989 przypisuje miano pierwszej z czterech faz zaprowadzania „kapitalizmu politycznego” w Polsce. Nastąpiło wówczas „przesuwanie (*redployment*) środków i kapitału z sektora państwowego w ręce prywatne”<sup>173</sup>. Według przytoczonych przez Tittenbruna danych prokuratury w okresie od 1 stycznia do 15 października 1989 r. powstało 1539 spółek nomenklaturowych, tj. założonych przez członków kadry kierowniczej PRL w przedsiębiorstwach sektora uspołecznionego, opartych na majątku (lub składniki majątku) tych przedsiębiorstw. Z przytaczanych przez badacza szacunków wynika również, że spośród 3 tys. działających w lipcu 1989 r. w Polsce spółek prawa handlowego z udziałem przedsiębiorstw państwowych<sup>174</sup> 75 proc. utworzono na bazie 1700 największych przedsiębiorstw sektora uspołecznionego. Większość tych 3 tys. spółek – jak wynika z kolei z cząstkowych ustaleń NIK i prokuratury – miała charakter pasożytniczego pośrednictwa (kosztem tak klientów, jak i uspołecznionych zakładów). Spółki te przejmowały za bezcen środki produkcji zakładu uspołecznionego. Tittenbrun wylicza: „Po pierwsze przyjmowanie za podstawę wyceny wartości księgowej majątku oznaczało pomijanie odrębnej wartości przedsiębiorstwa jako określonej całości. Po drugie w ogóle nie ma wartości księgowej ziemia. [...] Po trzecie w warunkach wysokiej inflacji wartość księgowa środków produkcji musi być znacznie niższa od rzeczywistej. W pełni zamortyzowane, choć zdolne do funkcjonowania środki produkcji w ogóle zaś nie mają wartości księgowej”<sup>175</sup>.

Z danych pochodzących od państwowych organów kontroli wynika, że na początku 1990 r. stanowiska dyrektorów i prezesów w spółkach piastowały 1773 osoby zajmujące w PRL wysokie stanowiska kierownicze<sup>176</sup>. W tym miejscu oddajmy

<sup>172</sup> D. Grala pisze: „Ustawa ta pozwalała dyrektorowi socjalistycznego przedsiębiorstwa państwowego oraz radzie pracowniczej »w gospodarczo uzasadnionych wypadkach«, za zgodą ogólnego zebrania samorządu załogi, na wystąpienie do organu założycielskiego o przekształcenie przedsiębiorstwa w spółkę lub z wnioskiem o jego likwidację i oddanie składników mienia państwowego osobie fizycznej lub prawnej” [wyróżnienie – M.S.], (D.T. Grala, *Reformy...*, s. 320–322).

<sup>173</sup> J. Staniszkis, *Postkomunizm...*, s. 197, zob. też *eadem*, *Kapitalizm polityczny...*, Warszawa 2011, s. 265.

<sup>174</sup> Jak podają Bałtowski i Miszewski w końcu 1989 r. w sferze produkcji materialnej istniało blisko 3500 spółek prawa handlowego z udziałem przedsiębiorstw państwowych, powstałych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 8 II 1988 r., umożliwiającego tworzenie prywatnych spółek na bazie majątku przedsiębiorstw państwowych w celu lepszego wykorzystania i zwiększenia produktywności majątku (M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja...*, s. 150–151).

<sup>175</sup> J. Tittenbrun, *Upadek...*, s. 143–144.

<sup>176</sup> W tym: 705 szefów przedsiębiorstw państwowych, 304 różnych kierowników i głównych księgowych, 580 prezesów spółdzielni, 80 działaczy i funkcjonariuszy partii i organizacji politycznych, 57 prezydentów i naczelników miast, 9 wojewodów i ich zastępców, 38 dyrektorów wydziałów urzędów wojewódzkich (*ibidem*, s. 152). Jadwiga Staniszkis przytacza wyniki badań, zgodnie z którymi jeszcze w 1998 r. aż 71 proc. przedstawicieli „czołówki biznesowej” (obejmującej 500 największych

głos Grali: „O ile jeszcze do połowy lat osiemdziesiątych bardzo często szykano jednostki prywatne i dokonywano częstych kontroli skarbowych oraz różnych inspekcji w celu przyłapania na nieuczciwych praktykach gospodarczych, o tyle w drugiej połowie dekady przedstawiciele aktywu partyjnego zawiązywali współpracę z prywatnym biznesem, tworzone »symbiotyczne« więzi (korupcyjne związki na styku działalności prywatnej i państwowej). Wreszcie władze popierały tworzenie spółek nomenklaturowych powstających na bazie materialnej przedsiębiorstw państwowych. Następowala akceptacja dla prywatnej inicjatywy i proces przenikania części działaczy PZPR do sfery prywatnego biznesu, gdy możliwość kariery politycznej wydawała się niepewna”<sup>177</sup>.

Pozytywną sumarycznie ocenę wystawia natomiast „uwłaszczeniu” Andrzej Suwalski (nie tracąc przy tym z oczu nieprawidłowości towarzyszących temu procesowi): „Należy jednak prywatyzację »nieformalną« uznać za silną dźwignię rozwoju prywatyzacji założycielskiej w Polsce. Wzmocniła ona kapitałowo i kadrowo sektor prywatny przez szybki i nieekwiwalentny przepływ środków oraz przemieszczenie wykwalifikowanego personelu”<sup>178</sup>.

Antoni Dudek pisze o – równoległym do partyjnego – uwłaszczaniu się na majątku państwowym przedstawiciele służb specjalnych przy jednoczesnym kamuflowaniu tego procederu potrzebą zdobycia alternatywnych środków finansowania działalności operacyjnej resortów bezpieczeństwa narodowego w dobie wszechogarniającego kryzysu<sup>179</sup>. Jadwiga Staniszkis wskazuje ponadto na drzemiący w MSW potencjał w zakresie kontrolowania wymiany dóbr i usług na wielką skalę między Polską a zagranicą: „I tu »pionierami« byli głównie funkcjonariusze służb specjalnych. To oni bowiem działali w centralach handlu zagranicznego, kluczowych bankach o zasięgu międzynarodowym czy we »frontowych« firmach wywiadu prowadzonych na Zachodzie”<sup>180</sup>. W podobnym tonie wypowiada się Zbigniew Siemiątkowski: „Reakcją [na obrady okrągłego stołu – M.S.] było wystąpienie tendencji do odchodzenia ze służby [w Departamencie I – M.S.], zwłaszcza starszych oficerów, do MSZ, MHZ, central handlu zagranicznego czy też wręcz do spółek polonijnych. W tym wypadku procentowały kontakty, jakie oficerowie nawiązali podczas służby”<sup>181</sup>. Ten sam autor w innym miejscu dodaje: „Oficerowie wywiadu naukowo-technicznego mieli najlepsze kontakty z uwłaszczającą się [...] nomenklaturą z central handlu zagranicznego”<sup>182</sup>.

Niezależnie od zawitych meandrów polskiej transformacji gospodarczej (czy raczej jej mętnych początków) nie ulega wątpliwości, że ekipa Tadeusza Mazowieckiego, przejmująca ster rządów latem 1989 r., nie musiała rozpoczynać pracy

---

przedsiębiorstw i banków w Polsce) stanowiły osoby piastujące w czasach PRL stanowiska kierownicze lub mające wówczas status specjalistów (*eadem, Postkomunizm...*, s. 53, 190, *passim*).

<sup>177</sup> D.T. Grala, *Reformy...*, s. 271. Na temat odbioru transformacji gospodarczej przez aparat partyjny zob. też T. Kowalik, *www.polskatransformacja.pl*, Warszawa 2009, s. 37–41.

<sup>178</sup> A. Suwalski, *Problemy polskiej prywatyzacji. Ekonomiczno-społeczne uwarunkowania przekształceń własnościowych w latach 1990–1996*, Poznań 1997.

<sup>179</sup> A. Dudek, *Historia polityczna Polski...*, s. 18.

<sup>180</sup> J. Staniszkis, *Postkomunizm...*, s. 195.

<sup>181</sup> Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009, s. 353.

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 362. Na temat przenikania byłych funkcjonariuszy służb do gospodarki zob. też M. Jarosz, *Władza, przywileje, korupcja*, Warszawa 2004, s. 44–45.

u podstaw. Polska w 1990 r. była krajem, w którym własność prywatna, w tym z kapitałem zagranicznym, miała silne przyczółki.

## Rola MSW w procesie komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych

W tle zmagania z kontrolą multiplikującego się w drugiej połowie lat osiemdziesiątych sektora bankowości i finansów wyrastało zatem kolejne wielkie wyzwanie dla SB, tj. przedsiębiorstwa prywatne, w tym firmy polonijne posiadające siedziby główne poza granicami PRL i pozbawione struktur PZPR, tworzących przecież sprzyjającą atmosferę do działań operacyjno-rozpoznawczych MSW. Przedsiębiorstwa prywatne występowały przy tym w liczbie tak dużej, że uniemożliwiała ona nadzorowanie ich przez pracowników pionu inwigilacji gospodarki. Kontrola operacyjna gospodarki stała się jeszcze trudniejsza z chwilą zlikwidowania na przełomie 1989 i 1990 r. – współpracującego ściśle z pionem V SB – Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej MO i podlegających mu wydziałów do walki z przestępstwami gospodarczymi w województwach<sup>183</sup>.

Z dzisiejszego punktu widzenia to właśnie ten moment (końcówka lat osiemdziesiątych i początek dziewięćdziesiątych) wymagał największego zaangażowania służb wyspecjalizowanych w walce z nadużyciami gospodarczymi. O skali dokonanych oraz potencjalnych nadużyć kierownictwo MSW wnioskować mogło nie tylko na podstawie informacji agenturalnych, lecz również, a może przede wszystkim na podstawie informacji otrzymywanych od odpowiedzialnych za gospodarkę i finanse organów państwowych. W analizie SB dotyczącej sytuacji ekonomicznej w 1986 r. w województwie gdańskim czytamy: „Innym istotnym zagrożeniem dla funkcjonowania gospodarki narodowej na terenie naszego województwa jest powstawanie różnego rodzaju spółdzielni i spółek, które wykazują szereg nieprawidłowości w swojej działalności, które trudno jest zmienić ze względu na luki w przepisach, i tak np. spółka [tzw. spółka córka – M.S.] z ograniczoną odpowiedzialnością »Matex« powstała na bazie zakładów »Magmor« [w Gdańsku], Spółdzielni Odzieżowej w Gdyni i Spółdzielni Doradztwa Organizacyjnego i Kierownictwa we Wrzeszczu. Spółka nie posiada praktycznie swojego zaplecza warsztatowego, tylko przyjmuje zlecenia od [trzech macierzystych] przedsiębiorstw uspołecznionych i na ich wykonanie zawiera z ludźmi zatrudnionymi w danym przedsiębiorstwie odpowiednie umowy, płacąc im wyżej niż ich zarobki w macierzystych zakładach. Prace te wykonywane są w czasie godzin pracy, przy wykorzystaniu całego zaplecza materiałowego i technicznego danego zakładu. Przedsiębiorstwo [macierzyste] jako zleceniodawca płaci [»Mateksowi«] za wykonaną usługę ze środków obrotowych, co nie obciąża funduszu płac, i omija podatek od ponadnormatywnych wypłat od wynagrodzeń. Fakt ten

<sup>183</sup> AIPN, 1585/11642, Struktura kodowa jednostek resortu spraw wewnętrznych elektronicznego systemu ETAT, Warszawa, lipiec/wrzesień 1988 r., k. 207 (Notatki z dokumentu udostępnione przez Marcina Kanię, OBL w Katowicach); *Prawo policyjne*, t. 1 (komentarz), oprac. T. Hanausek i in., Katowice 1992, s. 24; R.A. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna...*, s. 92; J. Tittenbrun, *Z deszczu...*, t. 2, s. 175.

zawyża koszty produkcji [przedsiębiorstwa macierzystego], zmniejsza zysk i tym samym odprowadzany jest mniejszy podatek do budżetu państwa, jednocześnie zwiększa to ceny wyprodukowanego artykułu, które pokrywane zostają przez całe społeczeństwo przy jego zakupie. W ten sposób wysokie środki finansowe trafiają do spółdzielni [tj. do »Mateksu«], która opłaca pracowników i wygospodarowuje wysoki zysk, powiększając nawis inflacyjny [...]. Ponadto spółki [córki] dzięki swojej wyjątkowej operatywności mają »układy«, dzięki którym mogą zakupić towary i materiały trudno dostępne na rynku zaopatrzeniowym i oferują te materiały przedsiębiorstwom mniej operatywnym [...]. Jednocześnie zachodzi sytuacja podkupywania przez spółki wysokiej klasy specjalistów z [macierzystych] zakładów pracy, co w pewnym stopniu uzależnia je od tych spółek i zmusza do zlecania im określonych prac do wykonania; przykładem tego są nasze stocznie produkcyjne, gdzie w ostatnim okresie zauważa się duży odływ fachowych kadr. Osoby te zatrudniają się w spółkach, które wykonują prace zlecone na rzecz stoczni. Wykonują jednakową pracę jak równorzędni pracownicy stoczni za wiele wyższe wynagrodzenie”<sup>184</sup>.

25 maja 1989 r. minister finansów Andrzej Wróblewski pisał do ówczesnego szefa MSW gen. broni Czesława Kiszczaka: „Wejście w życie ustawy z dnia 24 lutego 1989 r. o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej oraz o zmianie niektórych ustaw stwarza, obok dotychczas funkcjonujących rozwiązań dotyczących przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę, możliwość podejmowania nowych, niekonwencjonalnych decyzji w zakresie gospodarowania mieniem. Niektóre dyspozycje mogą prowadzić – z punktu widzenia Skarbu Państwa – do utraty znaczących wpływów z tytułu dywidendy, a w krańcowych wypadkach do nieekwiwalentnego przekazania własności. Z tego względu organ reprezentujący uprawnienia Skarbu Państwa powinien brać czynny udział w czynnościach związanych z dysponowaniem mieniem ogólnonarodowym, a zwłaszcza [mieniem] odzwierciedlającym wartość funduszu założycielskiego przedsiębiorstwa. W ten sposób powstanie możliwość wzmocnienia ochrony interesów Skarbu Państwa i zapewnienia właściwego wykonywania budżetu państwa.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się z prośbą do Obywatela Ministra, aby – obok wynikającego z ustawy o przedsiębiorstwach państwowych obowiązku powołania przedstawiciela ministra finansów w skład zespołów przygotowawczych<sup>185</sup> opiniujących likwidację przedsiębiorstwa w celu przekształcenia w spółkę lub [...] oddania osobie prawnej albo fizycznej składników mienia do korzystania w celu prowadzenia działalności gospodarczej [...] – wszelkie decyzje dotyczące dysponowania mieniem ogólnonarodowym konsultowane były z reprezentującym interesy Skarbu Państwa ministrem finansów.

Jednocześnie chciałbym wyrazić pogląd, że przy wprowadzaniu nowych rozwiązań w sposobie zarządzania przedsiębiorstwem formą preferowaną powinno być przekształcenie go w spółkę. Warunkiem bezwzględnym przekształcenia

<sup>184</sup> AIPN Gd, WUSW Gdańsk, 003/203, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej i efektów w obiektach wchodzących w skład wojewódzkiego kompleksu funkcjonowania gospodarki narodowej za 1986 r., b.d., k. 77–78.

<sup>185</sup> Czyżby zespoły te powstawały pod egidą MSW?

powinna być aktualizacja wyceny majątku do poziomu wynikającego z bieżących cen rynkowych. Sposób przekształcenia powinien umożliwić aktywny udział pracowników w zarządzaniu spółką poprzez możliwość objęcia akcji. Spółki powinny być tworzone z udziałem Skarbu Państwa, który w zasadzie powinien być równy wartości całego majątku przekształcanego przedsiębiorstwa. Można jednakże przewidzieć możliwość przeznaczenia części mienia na pomoc w nabyciu akcji przez pracowników na preferencyjnych zasadach (częściowe umorzenie należności za akcje, pożyczka dla pracownika na opłacenie obejmowanej akcji itp.). Warunki umorzenia należności z tytułu nabycia akcji powinny pełnić funkcje motywacyjne do stabilizacji zatrudnienia w zakładach pracy.

W statutach mogą być także zawarte rozwiązania polegające na wydzieleniu grupy akcji Skarbu Państwa, których głosami na walnym zgromadzeniu dysponowałaby reprezentacja pracowników, o ile takowa byłaby przewidziana w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa. Akcje (udziały) tak utworzonej spółki mogą być zbywane. W statucie (umowie spółki) można przewidzieć sprzedaż części akcji Skarbu Państwa osobom prawnym i fizycznym, w tym również niebędącym pracownikami spółki. Akcje pracownicze w wypadku ich zbycia tracą uprzywilejowanie. Należy także zwrócić uwagę, aby w wypadkach sprzedaży akcji na zewnątrz zarówno w ramach kapitału odpowiadającego majątkowi przekształconego przedsiębiorstwa, jak i w ramach dodatkowych emisji stosować publiczne przetargi celem zapewnienia uzyskania realnych cen rynkowych.

Jednocześnie chciałbym wyrazić pogląd, że stworzona możliwość likwidacji przedsiębiorstwa i oddanie na podstawie zawartej umowy osobie prawnej lub fizycznej mienia do prowadzenia działalności gospodarczej powinna dotyczyć głównie małych i nieefektywnych przedsiębiorstw. Odstąpienie od powyższej zasady powinno dotyczyć tylko szczególnych wypadków. Wykorzystane mogą być także możliwości oddawania do korzystania poszczególnych składników mienia, a w szczególności pojedynczych budynków, lokali gospodarczych i urzędzeń oraz zadysponowania pozostałymi składnikami tego mienia w inny sposób, np. poprzez przeznaczenie go jako udziału Skarbu Państwa w spółkach. Przy formułowaniu umowy należy przestrzegać wymagań prawidłowej, to jest odpowiadającej bieżącej sytuacji rynkowej, wyceny majątku. Ponadto umowa powinna określić warunki i tryb kontroli stanu technicznego majątku oraz sposób ewidencjonowania i wyceny inwestycji czynionych w przejętej substancji.

W wypadku oddawania małych obiektów lub pojedynczych urzędzeń do korzystania w celu prowadzenia działalności gospodarczej należy rozważyć stosowanie form leasingu, to jest sukcesywnego spłacania przez przejmującego wartości majątku, obok czynszu z tytułu dzierżawy. W każdym wypadku przy ustaleniu czynszu dzierżawnego, spłat itp. należy uwzględnić rozwiązania chroniące interes Skarbu Państwa przed skutkami inflacji. Umowa powinna także regulować tryb odebrania przekazanego majątku, jeśli nie są przestrzegane warunki umowy. Do rozważenia jest również sprzedaż składników mienia państwowego, jeżeli transakcja taka pozwoli na efektywniejsze ich wykorzystanie. W takich wypadkach wskazane jest zbywanie składników mienia w drodze przetargu.

Wyrażając powyższą prośbę i poglądy, chciałbym jednocześnie zapewnić, że kieruję je do Obywatela Ministra z intencją wspomaganie wszelkich poczynań zmierzających do osiągnięcia lepszych efektów pracy jednostek gospodarczych

[SB], które w konsekwencji powinny również lepiej zabezpieczać interesy przedsiębiorstw i ich załóg pracowniczych oraz Skarbu Państwa” [wyróżnienie – M.S.]<sup>186</sup>.

2 czerwca 1989 r. zastępca naczelnika Wydziału IV Departamentu V przesłał odpis cytowanego wyżej pisma do naczelnika Wydziału V WUSW w Katowicach (nie ulega wątpliwości, że w rozdzielniku znaleźli się również naczelnicy Wydziałów V w pozostałych wojewódzkich urzędach spraw wewnętrznych). Prosił wówczas o zainteresowanie się zasygnalizowanymi przez ministra finansów problemami „w ramach operacyjnej ochrony obiektów poprzez prowadzenie działań rozpoznawczych zmierzających do [...]:

- ujawniania i przeciwdziałania faktom niewłaściwego gospodarowania mieniem, stwarzającego zagrożenie utraty przez Skarb Państwa znaczących wpływów z tytułu dywidend, a nawet nieekwiwalentnego przekazania własności;

- [ujawniania] nieprawidłowości w sferze wyceny majątku oraz sprzedaży akcji;

- ujawniania faktów rejestracji spółek tworzonych na bazie rozwiązanych zrzeszeń i przedsiębiorstw wchodzących w ich skład bez zasięgnięcia opinii organu antymonopolowego (Min. Finansów), stanowiących zagrożenie utrzymania dotychczasowych przestarzałych struktur jedynie ze zmienionym szyldem”<sup>187</sup>.

Dokumenty te stanowią jednoznaczny dowód na to, że MSW miało pełną świadomość patologii towarzyszących rozpoczynającej się transformacji gospodarczej, a SB skrzętnie monitorowała proces uwłaszczania się na majątku państwowym. Ponieważ jednak przekształcenia własnościowe inicjowane były niejednokrotnie przez przedstawicieli lokalnego aparatu partyjnego, niewiele w tej kwestii mogła zrobić (zakładając, że próbowała coś robić).

\* \* \*

Wyobrażenie o tym, jak dobrze SB poinformowana była nie tylko o nieprawidłowościach, ale także o społecznej recepcji procesu prywatyzacji i w ogóle o reakcji Polaków na sytuację ekonomiczną i reformy rządu Tadeusza Mazowieckiego<sup>188</sup>, już nie komunistycznego, ale solidarnościowego, dają nam sprawozdania

<sup>186</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, 065/43, Pismo ministra finansów do gen. broni Czesława Kiszczaka, Warszawa, 2[5] V 1989, k. 36–38.

<sup>187</sup> *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IV Departamentu V MSW do naczelnika Wydziału V WUSW w Katowicach, Warszawa, 2 VI 1989, k. 34–35.

<sup>188</sup> Główne tematy z dziedziny ekonomii poruszane przez SB w sprawozdaniach (jako żywo dyskutowane w społeczeństwie): niezadowolenie (zwłaszcza wśród pracowników kopalń) z pomysłu rządu Mazowieckiego, aby przywrócić pracę w soboty; negocjacje z ZSRR w sprawie importu ropy i gazu; wysoka inflacja i niskie płace; wysokie ceny benzyny; pomoc państw kapitalistycznych; obawa przed zjednoczeniem Niemiec; racjonalizacja (oszczędność, efektywność) produkcji i przesyłu energii; fatalny stan taboru kolejowego; likwidowanie zakładów państwowych – odprawy; pobyt delegacji Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Katowicach; obawa przed prywatyzacją, zwłaszcza kopalń; spadek cen na stal na rynkach światowych; spadek wydobycia węgla w Polsce; bankructwa zagrażające małym zakładom rolnym; obawa przed napływem kapitału zagranicznego do Polski – jak przed II wojną; obawa przed wykupem polskich hut i kopalń przez inwestorów zagranicznych; obawa przed redukcjami kadrowymi; funkcjonowanie związków zawodowych; strajki; zaopatrzenie rynku w produkty żywnościowe; zniesienie przez Stany Zjednoczone restrykcji gospodarczych wobec Polski i odzyskanie przez Polskę klauzuli najwyższego uprzywilejowania w handlu z tym państwem; ochrona środowiska a realizacja niektórych zleceń

dziennie Wydziału Ochrony Gospodarki WUSW w Katowicach za okres od jesieni 1989 r. do wiosny 1990 r.

W sprawozdaniach ze stycznia 1990 r. na temat ogólnych nastrojów czytamy: „Próby uzasadnienia podwyżek cen przez wicepremiera [Leszka] Balcerowicza w wystąpieniu telewizyjnym nie trafiły do przekonania. Uważa się, że jest to kolejna manipulacja opinią publiczną. Twierdzenie Balcerowicza, że wzrost cen paliw nie spowoduje drastycznych podwyżek cen artykułów pochodnych, jest bez pokrycia. Relacja pomiędzy cenami a wynagrodzeniami spowoduje obecnie totalną nędzę i ubóstwo zdecydowanej większości społeczeństwa. Dlatego też uważa się, że pogląd Balcerowicza, iż ceny te zostaną przyjęte przez społeczeństwo, jest iluzją. Taka reforma i taki kierunek zmian doprowadzi do upadku rządu i niepokojów społecznych – komentarze tej treści zanotowano w zakładzie pracy na terenie Chrzanowa, Sosnowca i w KWK »Siemianowice«”<sup>189</sup>. „Każdy liczył się z podwyżkami cen, jednak mało kto przypuszczał, że ci sami ludzie, którzy kilkuprocentowe podnoszenie cen uważali za zbrodnie przeciwko narodowi i przeprowadzali strajki przynoszące wielomilionowe straty – aktualnie po przejęciu władzy pierwszą rzeczą, jaką uczynili, to podnieśli ceny i to tak drastycznie, że społeczeństwo znalazło się na granicy nędzy. Planowane natomiast przez nich bezrobocie świadczy o ich dwulicowości, bo nikt inny, tylko członkowie obecnych władz protestowali przeciw zwolnieniom z pracy”<sup>190</sup>. „Pracownicy inżynierjno-techniczni Biura Studiów i Projektów Energetycznych »Energoprojekt« w Katowicach wprowadzane zmiany w zasadach gospodarowania dokonywane w ramach planów Balcerowicza komentują w sposób następujący: kredyty i ich wysokość oprocentowania określają jako »zabójcze« dla małych przedsiębiorstw, co może doprowadzić do ich bankructwa. Wielu właścicieli małych zakładów rzemieślniczych oraz produkcyjnych zamyka zakłady z powodu nieopłacalności produkcji”<sup>191</sup>. „Już teraz część pracowników [»Energoprojektu w Katowicach«], i to tych, którzy z entuzjazmem przyjęli wiadomość o tworzeniu rządu przez Mazowieckiego, wypowiada się, iż obecnie nie głosowałiby na wszystkich kandydatów rekomendowanych przez »S« i Wałęsę. Nadal w tym środowisku krytycznie oceniana jest nowa [wysoka] taryfa celna, w szczególności w kwestii samochodów i elektroniki. Zdaniem dyskutantów jest to jawne popieranie monopoli krajowych, które obecnie mogą czuć się niezagrożone w stosunku do lepszych i tańszych producentów zagranicznych. Teraz zapanowało eldorado dla spekulantów i celników – za łapówki celnicy pozwalają przywozić wszystko bez cła, a traci na tym państwo”<sup>192</sup>.

w przemyśle ciężkim; propozycje odwoływania kierowników zakładów pochodzących z nomenklatury; niezadowolenie rolników indywidualnych z efektów urynkowania gospodarki – żądania podwyższenia cen skupu mleka, żywca, zboża i in.; zniszczenia w lasach spowodowane pożarami lub huraganami (AIPN Ka, WUSW Katowice, 065/52).

<sup>189</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji i wydarzeń w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 4 I 1990 r., b.p.

<sup>190</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji i wydarzeń w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 17 I 1990 r., b.p.

<sup>191</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji i wydarzeń w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 22 I 1990 r., b.p.

<sup>192</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji i wydarzeń w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 29 I 1990 r., b.p.

Wśród odnotowanych przez SB jeszcze w 1989 r. spostrzeżeń na temat prywatyzacji odnajdujemy następującą wzmiankę: „Negatywne komentarze wśród pracowników Głównego Biura Studiów i Projektów Górniczych w Katowicach i Biura Projektów Górniczych w Gliwicach wywołuje funkcjonowanie spółki »Testor«. Zmieniła ona swój szyld. Nie jest już projektowo-wdrożeniowa, lecz tylko projektowa. Pobiera co lepsze tematy z BPG i korzysta z urządzeń biura, szef spółki w czasie ośmiu godzin pracuje jednocześnie w niej i jest głównym projektantem w BPG. Załatwia lepsze tematy od inwestorów dla spółki, a nie dla biura, które ma kłopoty z powodu braku zleceń”<sup>193</sup>. W sprawozdaniu sporządzonym ponad dwa miesiące później czytamy: „Przewodniczący NSZZ »S« w Głównym Biurze Studiów i Projektów Górniczych w Katowicach został udziałowcem spółki »Testor« działającej w wyż.wym. biurze. Fakt ten ukrył przed członkami zarządu [NSZZ »S«], a także przed szeregowymi członkami związku. Sytuacja ta spowodowała wystąpienie części członków »S« do własnej Komisji Rewizyjnej o ujawnienie listy udziałowców tej spółki. Doszło do nadzwyczajnego zebrania członków związku, lecz z powodu braku większości okazało się ono bezskuteczne. Na powtórzonym zebraniu członkowie »S« zamierzają wyrazić wotum nieufności dla przewodniczącego związku”<sup>194</sup>. W innym miejscu tego sprawozdania raportowano: „W związku z nowym trybem zaopatrywania w wyroby hutnicze, który obowiązuje od 1 VII 1989, działalność Centrostalu [tj. Centrali Zbytu Stali] została poważnie ograniczona na skutek powstania spółek takich jak: Stalpol, Stalprofil i Huta Stali, które zajęły się dystrybucją wyrobów hutniczych poszczególnych hut wchodzących w skład tych spółek”<sup>195</sup>.

Na początku 1990 r. pisano na temat Kombinatu Ogrodniczego „Igloopol” Dębica, a konkretnie należącego do niego Przedsiębiorstwa Rolno-Przemysłowo-Handlowego „Igloopol” w Tychach: „W lutym 1989 r. [przedsiębiorstwo to] przekształciło się w spółkę z udziałem prywatnego właściciela z Hamburga (RFN) – 51% udziału posiadał »Igloopol« [z Dębicy], a 49% wspomniany właściciel. Na zlecenie współwłaściciela z RFN zasiano m.in. w styczniu 1989 r. 4,5 ha bratków z nasion dostarczonych za 30 tys. dolarów z RFN, które miał on [tj. współwłaściciel] odebrać. Komisja, która przyjechała po ich odbiór, stwierdziła, że są nie wybarwione i niejednolite. Pełnomocnik spółki z Hamburga polecił zniszczyć uprawę i zobowiązał się pokryć koszty. Dyrektor spółki [z Tychów] próbował sprzedać interwencyjnie rozsady, lecz udało się tylko z powierzchni 0,8. Uprawę pozostałą zniszczono (zaorano). W wyniku tej sprawy »Igloopol« poniósł poważne straty, co zaważyło w sposób znaczący na jego pozycji finansowej. Obecnie komitet strajkowy<sup>196</sup> zarzuca również dyrektorowi wykorzystywanie działalności »Igloopolu« do uzyskania korzyści materialnych, bowiem jest on jednocześnie prezesem spółki [z Hamburga]”<sup>197</sup>.

<sup>193</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca wydarzeń i sytuacji w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 24 XI 1989 r., b.p.

<sup>194</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji i wydarzeń w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 31 I 1990 r., b.p.

<sup>195</sup> *Ibidem*, b.p.

<sup>196</sup> Od 1 II 1990 r. strajkowało 60 proc. 500-osobowej załogi.

<sup>197</sup> *Ibidem*, Uzupelnienie do informacji dziennej z 2 II 1990 r., b.p. Na temat sytuacji w sztandarowej spółce nomenklaturowej „Igloopol” w 1990 r. zob. A. Dziuba, *Tychy w nowych granicach*

W alarmującym sprawozdaniu z ostatniej dekady stycznia 1990 r. zamieszczono wymowną diagnozę absolutnej bezradności aparatu państwowego w obliczu dzikiej prywatyzacji: „Kontrolą działalności spółek głównie w oparciu o zlecenia organów prokuratorskich, wydziałów d[o] w[alki] z p[rzestępczością] g[ospodarczą] MO i innych instytucji zajmują się aktualnie 3 wydziały Izby Skarbowej. Wydziały te same borykają się z trudnościami, gdyż nie dysponują odpowiednią ilością pracowników znających się na księgowości i znajomości [sic!] ksiąg handlowych. Chętnych do podjęcia pracy w tej instytucji nie ma z uwagi na niskie płace, rzędu ok. 350 tys. zł. Należy zaznaczyć, że od października ub.r. pracownicy tej instytucji nie otrzymali podwyżek płac:

- zrealizowane kontrole działalności spółek praktycznie nie odnoszą żadnych skutków. Aktualnie obowiązujące przepisy prawne przewidują jedynie odpowiedzialność karną za przestępstwa finansowe z powództwa cywilnego, tzn. gdy osoba oszukana przez spółkę wniesie sprawę do sądu. Dokonana przez Izbę Skarbową kontrola przejęcia majątku byłego Zrzeszenia ERG w Gliwicach przez założoną spółkę, gdzie stwierdzono ewidentne nieprawidłowości w respektowaniu przepisów podatkowych, nie odniosła skutku, gdyż nikt nie ściągnął należitych kwot dla Skarbu Państwa;

- poważnym problemem jest zagadnienie likwidowania działalności przez spółki. Z reguły nie dokonują zgłoszeń w sądzie, że zaprzestają działalności. Praktycznie dokonuje się to w ten sposób, że spółki przestają płacić podatek, likwidują swoje agendy, a następnie niszczą bądź ukrywają księgi handlowe, co uniemożliwia dokonanie ich rozliczenia finansowego. Jako przykład wymienia się tu spółkę »Inimex« z Sosnowca z siedzibą w »Novotelu«. Spółka ta zajmowała się sprzedażą importowanych urządzeń elektronicznych. Kapitał tej spółki wynosił kilkaset tysięcy złotych, podczas gdy wyłudzone od klientów kwoty są rzędu milionów. Osoby wchodzące w skład zarządu tej spółki są z terenu woj. krakowskiego i po zakończeniu działalności spółki opuściły nasz teren. Nie ma żadnego dotarcia do ksiąg handlowych. Prokuratura natomiast na wnioski Izby Skarbowej nie podejmuje działań;

- aktualnie prowadzona ma być [przez Izbę Skarbową] kontrola spółek wykupujących cement z »Polcementu« i sprzedających go po wyższych cenach. Zaznaczono jednak, że kontrola ta praktycznie nic nie zmieni, gdyż spółki wykorzystują luki prawne, a działanie ich jest zgodne z przepisami. [...];

- pracownicy Izby Skarbowej podkreślają pilną konieczność dokonania zmian w prawie skarbowym i wprowadzenia odpowiedzialności karnej za przestępstwa finansowe na wzór państw zachodnich. Jak wynika z dokonanych ustaleń, Sąd Rejonowy w Katowicach nie prowadzi żadnego rejestru powstałych spółek. Jest ich aktualnie w Katowicach ok. 4500. Bliższych informacji na temat spółek, składu ich zarządu, udziałowców itd. można uzyskać w sądzie po podaniu nazwy spółki (każda spółka posiada założoną w Sądzie odrębną teczkę)<sup>198</sup>.

Wśród meldunków z lutego 1990 r. na uwagę zasługują następują fragmenty:

---

*administracyjnych 1975–1991* [w:] *Tychy. Monografia historyczna*, red. R. Kaczmarek, Tychy 2012.

<sup>198</sup> AIPN Ka, WUSW Katowice, 065/52, Informacja dotycząca wydarzeń i sytuacji w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 25 I 1990 r., b.p.

„Firma Handlowo-Usługowa »Arsnett« spółka z o.o. w Dąbrowie G[órnicej], prowadząca działalność od lutego 1989 r. (dzierżawa restauracji »MC Dorian«), dokonała działania na szkodę wierzycieli przez świadome zakupy towarów [...]. Zakup towarów polegał na zamawianiu towarów [...] z podaną formą zapłaty przelewem, czego później nie przestrzegano (tj. nie przelewano pieniędzy). [...] W czerwcu roku ubiegłego kontrolę »Arsnettu« przeprowadził insp[ektor] z Izby Skarbowej w Katowicach, który od dyrektora spółki otrzymał łapówkę pieniężną [...]. Zdaniem osoby kompetentnej w funkcjonowaniu spółek, można zauważyć jeden podstawowy mechanizm, który pozwala obniżyć oficjalny zysk wykazywany przez Izbę Skarbową oraz tuszować większość niedociągnięć finansowych. Są to fikcyjne umowy najmu lokali lub samochodów. Można jej [tj. umowy najmu] dokonywać legalnie do kwoty 3,6 mln zł bez zgłoszenia tego faktu Izbie Skarbowej. Można ponadto (jak wynika z informacji) sporządzić takie umowy – wiedząc o kontroli – z datą wsteczną. Proceder ten ma wszelkie znamiona legalności i jest praktycznie nie do wykrycia”<sup>199</sup>.

„Na terenie Biura Projektów »Biprohut« w Gliwicach funkcjonuje spółka o nazwie »IŁT« (z udziałem kapitału zachodniemieckiego), w działalności której występuje szereg nieprawidłowości. By uchronić ją od bankructwa, w 1989 r. dyr[ektor] »Biprohutu« polecił przekazać z innej spółki o nazwie »Inhut« szereg prac niemieszczących się w planie »Inhutu«, ale faktycznie wykonanych w »Inhucie« na ogólną kwotę 200 mln zł. W wyniku tej decyzji »IŁT« uzyskiwała przerób i duży zysk, który w 51 % zostanie wywieziony do Niemiec. Szereg obaw wśród pracowników »Biprohutu« budzi udział tego biura w spółce »IŁT« i wysokość wniesionego wkładu w postaci maszyn, urządzeń i hal, bowiem strona niemiecka wniosła do udziału stary samochód i stare komputery, zawyżając wartość wniesionych dóbr. Przy wycenie wartości urządzeń »Biprohutu« zostały one natomiast zanizowane. Spółka »IŁT« nie płaci czynszu, który wynosi miesięcznie 6–8 mln zł”<sup>200</sup>.

„W ostatnim czasie działania dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Katowicach zmierzały do utworzenia na bazie przedsiębiorstwa spółki z udziałem kapitału zagranicznego i osób z b. nomenklatury. Ponieważ inicjatywy takie znalazły się pod baczniejszą kontrolą społeczną, dyrekcja w ub. tygodniu podjęła działania mające na celu rozbitcie WPEC-u na poszczególne zakłady będące na własnym rozrachunku, a podporządkowane Wojewódzkiemu Zarządowi Inwestycji. Działania te mają na celu zapewnienie stanowisk dyrektorskich [...], jak też przechwycenie w swoje ręce przepływu pieniędzy budżetowych przeznaczonych na rozwój gospodarki komunalnej województwa. Całością tych działań kieruje wicewojewoda Hacuś”<sup>201</sup>.

Do SB docierały też sygnały o próbach przeciwdziałania uwłaszczaniu się nomenklatury: „Ogólnie występuje radykalizacja żądań w wymianie kadry kierowniczej jako tzw. nomenklatury. Część tych ludzi posiada odpowiednie

<sup>199</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji i wydarzeń w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 6 II 1990 r., b.p.

<sup>200</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji i wydarzeń w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 14 II 1990 r., b.p.

<sup>201</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji i wydarzeń w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 16 II 1990 r., b.p.

kwalifikacje do zajmowania swoich stanowisk, pomimo to zagrożona jest zwolnieniem z pracy<sup>202</sup>. „Odnotowano informację, że »Solidarność« w Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Górniczego zamierza wykorzystać materiały dot[yczące] zaopatrywania się w PZG »byłych działaczy komunistycznych« ze szczególnym uwzględnieniem pracowników SB. Materiały te mają posłużyć do dalszego skompromitowania SB»<sup>203</sup>.

## Postulaty badawcze

O co zatem historyk zajmujący się inwigilacją gospodarki powinien pytać? Z pewnością nie o procedury (środki, metody, formy) realizowanej przez SB kontroli operacyjnej jako takiej, gdyż te doczekały się już wyczerpujących opracowań. Prymarych badań źródłowych nie wymaga też – poza pewnymi wyjątkami – sytuacja gospodarcza PRL w latach osiemdziesiątych, przeanalizowana już szczegółowo przez licznych specjalistów z dziedziny ekonomii. Już na początku nasuwa się natomiast szereg innych, bardziej szczegółowych pytań, czy raczej kompleksów pytań, a mianowicie:

1. Jakie były powody utworzenia w 1979 r. Departamentu III-A MSW? Jakie ogólne i szczegółowe cele postawiły przed tą jednostką organizacyjną SB władze państwowe i partyjne? Jak ewoluowała struktura i zmieniał się katalog zadań pionu III-A, V, Departamentu Ochrony Gospodarki w kolejnych latach ostatniej dekady PRL? Kto tworzył jego kadry? Jakie były przeciętny wiek, pochodzenie, wykształcenie i dotychczasowe kariery funkcjonariuszy? Jakie były stany etatowe nowego pionu? Jak kształtował się jego budżet na przestrzeni lat 1979–1990 i w jakiej relacji do pozostałych pionów operacyjnych SB pozostawał?

2. Jaka była wielkość, jakość i rozmieszczenie aktywów informacyjno-agencjonalnych i jak postępowała (również w relacji do pozostałych pionów operacyjnych SB) rozbudowa sieci osobowych źródeł informacji w przedsiębiorstwach i instytucjach gospodarczych kraju w latach osiemdziesiątych? Jaka była skala zatrudniania kadrowych funkcjonariuszy SB na etatach niejawnych w przedsiębiorstwach i instytucjach gospodarczych, jakiego rodzaju stanowiska osoby takie obejmowały?

3. Jak kształtowała się współpraca między pionem ochrony gospodarki i kontrwywiadem (pion II) w zakresie operacyjnej ochrony spółek polonijnych? Jak kształtowała się współpraca między pionem ochrony gospodarki i wywiadem (pion I) w zakresie operacyjnego wykorzystania sieci osobowych źródeł informacji krajowego pionu gospodarczego do wykonywania zadań za granicą?

4. Jakie sektory gospodarki cieszyły się największym zainteresowaniem operacyjnym ze strony SB i jakiego rodzaju czynności operacyjno-rozpoznawcze oraz w oparciu o jakie szczegółowe cele SB realizowała w stosunku do wytypowanych podmiotów gospodarczych?

<sup>202</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji i wydarzeń w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 12 III 1990 r., b.p.

<sup>203</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji i wydarzeń w gospodarce województwa katowickiego, Katowice, 23 III 1990 r., b.p.

5. I wreszcie *last but not least* – jakie efekty w zapobieganiu, wykrywaniu i zwalczaniu przestępczości gospodarczej odnotowywała SB i jaką rolę w działaniach podejmowanych przez pion ochrony gospodarki odgrywał komponent polityczny (np. przeciwdziałanie niezależnym związkom zawodowym)?

Na niektóre z postawionych powyżej pytań (zwłaszcza z pierwszej i drugiej grupy) odpowiedzieć można, przynajmniej częściowo, już teraz na podstawie dostępnej literatury. Wyjaśnienie pozostałych wymagać będzie kwerend archiwalnych, w niektórych wypadkach bardzo rozległych, a tym samym długotrwałych, przeprowadzanych zarówno w zasobach IPN<sup>204</sup>, jak i archiwów państwowych<sup>205</sup>, zwłaszcza Archiwum Akt Nowych, gdzie odnajdziemy z jednej strony akta wytworzone przez organa władzy, z drugiej zaś przez niektóre podmioty gospodarcze PRL. Kolejnym ważnym – choć trudniej dostępnym źródłem informacji – będą na pewno archiwa zakładowe ministerstw, zwłaszcza resortu sprawiedliwości, a także nieprzekazane do AAN zbiory dokumentów szeroko pojętych organów wymiaru sprawiedliwości i ścigania. Wiedzę o relacjach między aparatem bezpieczeństwa i przedsiębiorstwami gospodarczymi (państwowymi i prywatnymi) można też czerpać z dokumentacji przechowywanej w archiwach zakładowych tych podmiotów (jeśli nadal funkcjonują).

**Mirosław Sikora** (ur. 1981) – doktor nauk humanistycznych, absolwent Uniwersytetu Śląskiego, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach. Zajmuje się zagadnieniami gospodarczymi i etnicznymi w kontekście narodowosocjalistycznych Niemiec. Autor książek poświęconych przemysłowi zbrojeniowemu III Rzeszy na Górnym Śląsku podczas II wojny światowej oraz kolonizacji powiatu żywieckiego w latach 1940–1944. Pozostałe obszary badawcze to inwigilacja środowisk akademickich oraz kontrola operacyjna gospodarki przez Służbę Bezpieczeństwa w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

*The Security Service of the Ministry of Interior in the face of economic changes in Poland in the years 1980–1989. Article aimed at discussing research on the interference of Polish security services in PRL economy*

*This article summarises the findings concerning the connections between the civil security apparatus and the PRL economy, and presents a more precise definition of the field of research. Until now, research findings allowed historians to, at most, formulate general theses and put forward initial research postulates.*

<sup>204</sup> Zob. *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009; *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

<sup>205</sup> Zawartość zasobu archiwów państwowych zob. <http://www.archiwa.gov.pl/lang-pl/archiwa-pastwowe/94-archiwa-panstwowe.html>, 21 II 2011 r.

Many researchers representing various fields of humanistic and socioeconomic sciences took up the issue of the relations between Polish security services and the economic situation in the PRL. This issue also attracted the attention of journalists. In the case of historians, methodological difficulties are posed mainly by analysis, interpretation and evaluation of the materials created and accumulated by the SB in connection with the facility protection of PRL financial institutions and industrial enterprises. This documentation is brimming with specialist terminology (e.g. in the scope of macroeconomics or trade law), and some terms are still rooted in the previous political system.

The first part of the article presents the organisational development of the economy invigilation division of the SB, starting from the 1940s until the Industry Protection Department established at the end of the PRL. The second part focuses on selected areas of activity of SB division III-A/V/OG SB in the 1980s. On the basis of the results of a poll carried out in the Katowice Province and by means of quantitative methods, the hypothetical scale of interference into the state's economy was estimated. In the third part, on the basis of SB operational materials and ASW (Internal Affairs Academy) training publications, the author attempted to define the actual scope of interest of the operational division in the invigilation of the economy. Four basic areas of SB activities have been discerned: 1. counteracting economic crimes, 2. protection of classified information, 3. analysis, evaluation and forecasting of the state's economic development, 4. counteracting anti-system activity. The author put forward the hypothesis that in the 1980s, division V of the SB underwent the process of professionalization towards a specific "central anti-corruption office", and at the same time shed its political dependencies.

The second part deals with the reaction of the SB to the dynamic and radical changes in the economic system of the country in the second half of the 1980s (commercialisation and privatisation of enterprises owned by the Treasury) and the pathologies that accompanied them (emancipation of nomenclature, i.e. the granting of ownership rights to state, communal or cooperative property to officials who held key administrative positions in the country, embezzlement).

The materials showing the attitude of the heads of the ministries to the deregulation of the socialist economy are completed with SB reports on the Polish society's approaches during economic changes, not only those initiated by the cabinet of Mieczysław Rakowski, but also those launched by the government of Tadeusz Mazowiecki and Finance Minister Leszek Balcerowicz.